

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek  
14 lutego 2020  
nr 13 (LXXV)  
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI  
BĘDĄ STUDENCI  
W TYM ROKU?  
STR. 2-3



STREFA MŁODYCH  
GIMPIK  
STR. 7



HISTORIA  
NIE OD RAZU  
KONGRES  
ZBUDOWANO STR. 8



## Miłość cieszy się życiem

**WYDARZENIE:** Patron zakochanych, św. Walenty, obchodzi dziś imieniny. Nieprzypadkowo jego święto przypada na czas trwania Narodowego Tygodnia Małżeństw. Co zrobić, żeby związek mimo zawieruch życiowych przetrwał „do grobowej deski”? Zdaniem Ludwiki i Władysława Febrów ze Stonawy przede wszystkim trzeba umieć cieszyć się życiem.

Beata Schönwald

Kiedy 23 września 1961 roku stanęli na ślubnym kobiercu, ona miała 18 lat, a on 26. Najpierw powiedzieli „tak” przed urzędnikiem gminnym, a potem złożyli przysięgę małżeńską przed Bogiem. Przyjęcie weselne odbyło się w domu panny młodej w Olbrachcicach.

– Wtedy w domu organizowało się wesela. Meble z dwóch pokoiów powynosiło się do stoły i impreza mogła się odbyć

– wspomina moja rozmówczyni. – Pogodę mieliśmy idealną. Na podwórku postawiliśmy scenę dla muzykantów i zaprosiliśmy Żebroka z Wałoszkiem ze stonawskiego Meksyku – wspomina jej mąż, a oczy mu błyszczą, jakby to wszystko dopiero co się wydarzyło.

Na moją prośbę wyjmuję z albumu zdjęcie ślubne. – No proszę zobaczyć, jacy byliśmy wtedy piękni!

Ciąg dalszy na str. 10



• Ludwika i Władysław Febrów potrafią się cieszyć wspólnym życiem.  
Fot. BEATA SCHÖNWALD

REKLAMA

Znajdź nas  
na YouTube

YouTube



www.trisia.cz

**XI Festiwal Ezoteryczny Trzinec**  
Sobota 7 marca 2020

Antonín Baudyš

TRISIA

Gabriela Filippi & Patrik Kee

GŁ-033

KOSMETYKA  
MANICURE  
PEDICURE  
MASAŻE

sport vitality



+420 736 626 848 Wykorzystaj swój benefit!

GŁ-832

NAJBLIŻSZE SEJMIKI GMINNE

OSTRAWA

25  
lutego  
16.30

GALERIA MAGNA

GNOJNIK

28  
lutego  
18.00

DOM PZKO

SUCHA GÓRNA

28  
lutego  
16.00

DOM PZKO

CIERLICKO, GRODZISZCZ,  
STANISŁOWICE

1  
marca  
16.00

DPŽiW

BYSTRZYCA

2  
marca  
17.00

DOM PZKO



## NASZ »GŁOS«



**Janusz Bittmar**  
bittmar@glos.live

**1** maja 2020. Tę datę powinni wpisać do swoich kalendarzy wszyscy miłośnicy „złotego trunku”. Według obietnic premiera RC Andreja Babiša, od tego dnia w całym kraju zostanie obniżony podatek VAT dla piwa beczkowego serwowanego w pubach i restauracjach z 21 do 10 procent. Na pierwszy rzut oka to dla piwarzy jak najbardziej dobra wiadomość, ale po bliższej analizie, sprawa wygląda nieco inaczej. Wgląd w faktyczny stan rzeczy pokazuje bowiem, że z dużym prawdopodobieństwem graniczącym niemal z pewnością, korzyści finansowe z tego populistycznego kroku będą mieli wyłącznie właściciele knajp. Zresztą minister finansów, Alena Schillerowa, przyznała w rozmowie z portalem Seznam Zprávy, że faktyczne złagodzenie VAT-u celuje nie w odbiorcę, czyli konsumenta, a w dostawcę usług gastronomicznych. Możemy się posiłkować przykładem z przeszłości. W grudniu 2016 roku, w trakcie wdrażania w życie pierwszego etapu systemu EET (elektronicznej ewidencji utargu), VAT na usługi gastronomiczne został obniżony oficjalnie do poziomu 15 procent, ale obiady w restauracjach nie staniały, wręcz przeciwnie. W końcu pal licho, ile zapłacimy od maja za beczkowe piwo w knajpie. Najbardziej zagorzali piwosze nie poprzestaną na jednym lub dwóch kuflach niezależnie od wysokości VAT-u, a dla reszty populistyczna zabawa w kotka i myszkę nie jest warta świeczki. Procesowi kupowania wyborców za kufel piwa towarzyszy coś znacznie gorszego. Jesteśmy zakładnikami ideologii twierdzącej (od czasów dobrego wojaka Szwejka), iż picie piwa to ważny składnik czeskiej tożsamości kulturowej. Tymczasem według ostatnich sondaży Centrum Narodowej Strategii Walki z Nałogami, na granicy alkoholizmu znajduje się... 1,6 miliona obywateli kraju. ▲

## CYTAT NA DZIS



**Tedros Adhanom Ghebreyesus**,  
szef Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)

●●●  
**Pierwsza szczepionka przeciwko koronawirusowi może być dostępna za 18 miesięcy. Opracowanie zajmie trochę czasu, ale nie jesteśmy bezbronni. Jeżeli zainwestujemy teraz, mamy realną szansę na powstrzymanie tej epidemii**

## PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



● Jak nie ma zimy, to trzeba ją sobie stworzyć. Jak choćby na archiwalnym zdjęciu, na którym widać wystawę PTTS „Beskid Śląski” w Wędrzyni. Zdjęcie zostało wykonane pod koniec listopada 1997 roku. (wot)

Fot. FRANCISZEK BAŁON

## E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



## DZIŚ...

**14**

lutego 2020

**Imieniny obchodzą:**  
Cyryl, Metody, Walenty  
**Wschód słońca:** 7.00  
**Zachód słońca:** 17.00  
**Do końca roku:** 321 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Chorych na Padaczkę  
**Przysłowia:**  
„Jak Walenty nie poleje, to na wiosnę masz nadzieję”

## JUTRO...

**15**

lutego 2020

**Imieniny obchodzą:**  
Faustyn, Jowita, Zygfryd  
**Wschód słońca:** 6.58  
**Zachód słońca:** 17.02  
**Do końca roku:** 320 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Dzień Singla  
**Przysłowia:**  
„Dzisiaj po Walentym, kto nie kocha, ten przeklęty”

## POJUTRZE...

**16**

lutego 2020

**Imieniny obchodzą:**  
Daniel, Danuta, Samuel  
**Wschód słońca:** 6.56  
**Zachód słońca:** 17.03  
**Do końca roku:** 319 dni  
**(Nie)typowe święta:**  
Międzynarodowy Dzień Listonoszy i Doręczycieli Przesyłek  
**Przysłowia:**  
„Luty gdy wiatrów i mrozów nie daje, sprowadzi rok słotny i nieurodzaję”

## POGODA

piątek



dzień: 3 do 6 C  
noc: 3 do 2 C  
wiatr: 3-4 m/s

sobota



dzień: 2 do 6 C  
noc: 3 do 2 C  
wiatr: 3-4 m/s

niedziela



dzień: 2 do 9 C  
noc: 9 do 8 C  
wiatr: 8-11 m/s

# Będą studenci

Wciąż wazą się dalsze losy Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Ostrawskiego. We wtorek Ministerstwo Zdrowia wydało pozytywne stanowisko w sprawie akredytacji. Ale to jeszcze nie koniec całego procesu.

Danuta Chlup

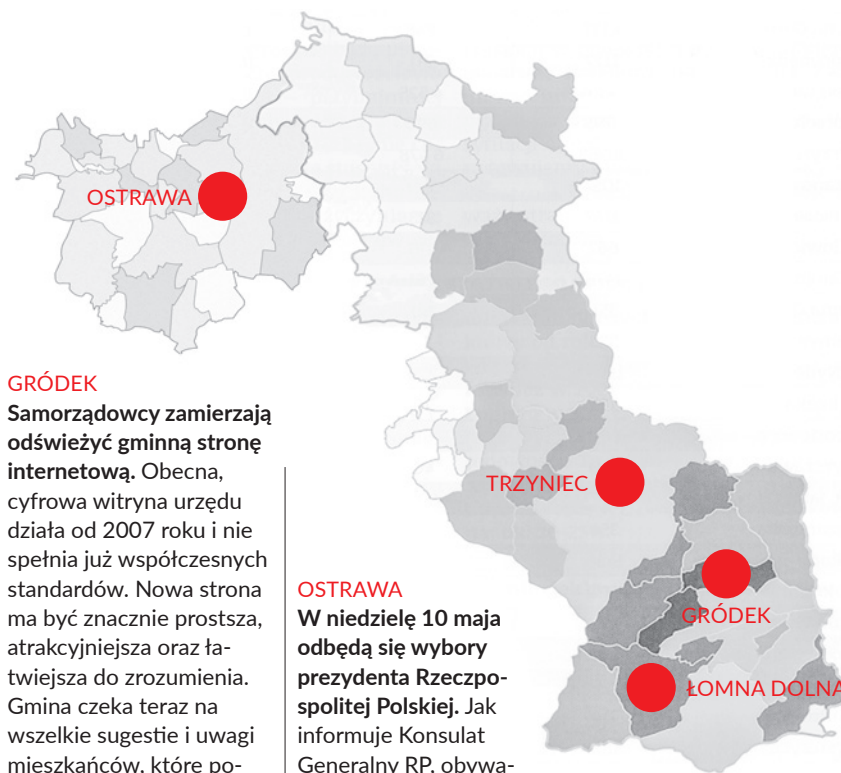
**C**zy w tym roku Uniwersytet Ostrawski będzie mógł przyjąć studentów na kierunek lekarski? Na to pytanie wciąż nie ma odpowiedzi. Władze uczelni patrzą jednak w przyszłość z optymizmem. We wtorek Wydział otrzymał pozytywne stanowisko Ministerstwa Zdrowia i może wysłać spis akredytacyjny do Narodowego Urzędu Akredytacyjnego. Urząd ma



cztery miesiące na rozpatrzenie sprawy i – w przypadku podjęcia pozytywnej decyzji – na udzielenie akredytacji.

Pierwsze stanowisko MZ było negatywne. Dlatego Wydział w ostatnich miesiącach robił wszystko, żeby wzmocnić skład personalny i wyciągnąć wnioski z zastrzeżeń Ministerstwa. Uczelnia zatrudniła nowych wykładowców.

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## GRÓDEK

**Samorządowcy zamierzają odświeżyć gminną stronę internetową.** Obecna, cyfrowa witryna urzędu działa od 2007 roku i nie spełnia już współczesnych standardów. Nowa strona ma być znacznie prostsza, atrakcyjniejsza oraz łatwiejsza do zrozumienia. Gmina czeka teraz na wszelkie sugestie i uwagi mieszkańców, które pomogą w realizacji projektu. Pomysły można wysłać na: referentka@obechradek.cz. Testowa wersja nowej strony ma być natomiast udostępniona za około miesiąc. (wik)

## ŁOMNA DOLNA

**Tegoroczna zima spędza sen z powiek miłośnikom białego szaleństwa.** Wiosenna aura i brak śniegu powodują m.in., że znany ośrodek narciarski Severka jest czynny tylko w weekendy. Tamtejsza kolej linowa kursuje wówczas co godzinę od 10.00 do 16.00 lub gdy zbierze się co najmniej pięć osób. W weekendy można też skorzystać z bezpłatnego parkingu, z którego na stok zabiera narciarzy darmowy autobus. (wik)

## OSTRAWA

**W niedzielę 10 maja odbędą się wybory prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.** Jak informuje Konsulat Generalny RP, obywatele polscy przebywający poza granicami RP będą mogli zagłosować w nich wyłącznie osobiście, zgodnie zaś z ogłoszonym kalendarzem wyborczym informacja o numerach i granicach obwodów wyborczych utworzonych za granicą (oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych) ma być podana do publicznej wiadomości do 19 kwietnia. Już dziś wiadomo jednak, że głosowanie będzie trwało w godz. 7.00-21.00, natomiast ewentualna druga tura wyborów zaplanowana została na niedzielę 24 maja. (wik)

## TRZYNIEC

**Policjanci zostali wezwani do jednego z osiedlowych**

**mieszkań, by zakończyć domową awanturę.** Incydent zgłosiła młoda kobieta, która oświadczyła, że została zaatakowana przez partnera. Jakież jednak było zaskoczenie mundurowych, kiedy w mieszkaniu natknęli się na... nielegalną uprawę konopi indyjskich. Kilka dorodnych krzaków rosło w specjalnie przystosowanym namiocie posiadającym klimatyzację, wentylację, a także urządzenia do naświetlania i nawadniania. 24-letni właściciel specjalistycznej instalacji tłumaczył, że uprawia rośliny na własny użytek, mimo to trzynieccy kryminalni wszczęli postępowanie w tej sprawie. (wik)



# w tym roku?



• Wydział Lekarski czeka na nowych studentów. Czy doczeka się w tym roku?  
Fot. ARC

– Zdajemy sobie sprawę, że w ramach procesu akredytacyjnego czeka nas jeszcze mnóstwo pracy. Jesteśmy gotowi intensywnie poświęcać się akredytacji, tak z punktu widzenia zabezpieczenia personalnego, jak i jakości nauczania – powiedział prodziekan Václav Procházka, który tymczasowo pełni obowiązki dziekana. Poprzedni

szeff Wydziału Lekarskiego Arnošt Martínek został odwołany w związku z nieprawidłowościami w procesie rekrutacji studentów. Na początku marca odbędą się wybory nowego szefa Wydziału.

– Nie mogę przewidywać, kiedy urząd podejmie decyzję o ewentualnym przyznaniu akredytacji, ale wciąż mamy nadzieję, że w przy-

padku pozytywnego stanowiska moglibyśmy jeszcze w tym roku zdążyć przyjąć nowych studentów medycyny – dodał prodziekan.

Wydział Lekarski w Ostrawie został założony przed dziesięć laty. Do tej pory wykształcił 281 lekarzy. Bez akredytacji na dalszy okres kolejnych nie będzie mógł wykształcić. ▲

## W SKRÓCIE

### Wpadli złodzieje

Policjanci zatrzymali złodziei, którzy napadali na kobiety w Karwinie. Pannie były atakowane od tyłu, a z rąk wyrwano im torebki. Dwóch mężczyzn (w wieku 24 i 19 lat) miało na koncie pięć takich przestępstw. W końcu zostali jednak rozpracowani przez policyjnych śledczych. Okazało się, że w jednym przypadku powalili nawet swą ofiarę na ziemię, a następnie, po krótkiej walce o torebkę, uciekli z łupem. Nie darowali również nieletniej dziewczynce, którą zaskoczyli z tyłu, wyrwijąc jej z rąk telefon komórkowy. Złodzieje dzielili się skradzioną gotówką, natomiast inne cenne rzeczy sprzedawali lub zatrzymywali na własny użytek. Mężczyźni są także

odpowiedzialni za włamania do zaparkowanych samochodów w Karwinie, z których zniknęły m.in. damskie torebki, dokumenty osobiste, radio, a nawet gra planszowa. Wielkość wyrządzonych przez nich strat oszacowano na ponad 24 tysiące koron. Złodziejom przebywającym obecnie w areszcie grozi teraz nawet do 10 lat pozbawienia wolności. (wik)

### Czas na współpracę

We wtorek w polskim Sejmie ukonstytuowała się Polsko-Czeska Grupa Parlamentarna. Tworzy ją 25 parlamentarzystów, na jej czele stanął pochodzący z Rybnika Bolesław Piecha (PiS), a w skład grupy weszli również posłowie z Podbeskidzia.

Wybrani w okręgu nr 27, obejmującym m.in. powiaty bielski i cieszyński, Przemysław Koperski (Lewica) i Mirosław Suchoń (Koalicja Obywatelska) zostali wiceprzewodniczącymi grupy, natomiast Przemysław Drabek (PiS), Kazimierz Matuszyny (PiS), Małgorzata Pępek (Koalicja Obywatelska) są jej członkami. Posłowie i posłanki zamierzają teraz prowadzić polsko-czeski dialog gospodarczy, kulturowy i edukacyjny. – Bardzo się cieszę na współpracy z naszymi przyjaciółmi z Olzy. Jestem przekonany, że dobra współpraca parlamentów polskiego i czeskiego przełoży się na dobry klimat współpracy gospodarczej, kulturalnej i edukacyjnej – napisał na swoim profilu na Facebooku Przemysław Koperski. (wik)

## Sabina łamała drzewa i zrywała dachy

Spore szkody wyrządził orkan Sabina, który na początku tygodnia szalał nad naszym regionem. Tylko od niedzielnego do poniedziałkowego wieczora morawsko-śląscy strażacy wyjeżdżali do akcji 380 razy. Ponad 80 razy interweniowali natomiast we wtorek.



• Akcja usuwania złamanego świerka w Pietwałdzie. Fot. ARC Straży Pożarnej

W poniedziałek najgorsza sytuacja panowała w powiecie frydecko-misteckim, gdzie strażacy interweniowali ponad sto razy. Z kolei w powiecie karwińskim mieli na koncie ponad 60 akcji. Rano byli trzykrotnie wzywani do wypadków drogowych, w których samochody uderzyły w powalone drzewa, jednak zdecydowana większość interwencji miała inny charakter. Chodziło o usuwanie powalonych drzew i połamanych konarów, a także zabezpieczanie uszkodzonych dachów. Do takiego incydentu doszło m.in. w poniedziałek rano w Hawierzowie, gdzie silny wiatr zerwał dużą część płaskiego dachu. Jego fragmenty spadły zaś na osiem samochodów zaparkowanych przy ulicy 1 maja.

Kilka godzin później strażacy usuwali skutki innego incydentu w Pietwałdzie. Złamany świerk

zaklinował się tam w przewodach linii energetycznej. Strażacy zabezpieczyli drzewo prętami stabilizującymi, po czym stopniowo je przycinali.



Wichura dała się we znaki także po polskiej stronie granicy. W powiecie cieszyńskim najgorsza była noc z niedzieli na poniedziałek, gdy w ciągu kilkunastu godzin strażacy musieli interweniować kilkadziesiąt razy. Do wtorkowego poranka wyjeżdżali do akcji łącznie ponad 150 razy, a ich praca również polegała na usuwaniu skutków gwałtownej wichury. I tak na przykład w Lesznej Górnej podmuch wiatru porwał blaszany garaż, który wylądował na drodze. W Cieszynie z kolei orkan Sabina zerwał poszycie dachu na jednym z budynków należących do Uniwersytetu Śląskiego. (wik)

## Piesi pod lupą

W styczniu zginęło na drogach województwa morawsko-śląskiego dwóch pieszych i jeden rowerzysta. Wszystkie trzy wypadki wydarzyły się w godzinach porannych lub późnym popołudniem. Piesi zostali potrąceni podczas przechodzenia przez jezdnię poza wyznaczonymi przejściami (94-letnia kobieta przechodziła w dodatku przez ruchliwą czteropasmówkę). Rowerzysta jechał w poprzek drogi dwupasmowej. Nie miał ani kasku ochronnego, ani żadnych elementów odblaskowych.

Mnożące się przypadki potrąceń pieszych i rowerzystów o świcie lub o zmroku skłoniły Wojewódzką Ko-

mendę Policji w Ostrawie do przeprowadzenia akcji prewencyjnej. Jej wyniki pokazały, że coraz więcej pieszych stosuje elementy odblaskowe, ale też to, że duża część z nich nie przestrzega przepisów.

– Funkcjonariusze policji skontrolowali w warunkach gorszej widoczności 264 pieszych. Szesnastu z nich nie miało elementów odblaskowych. Spośród sprawdzanych rowerzystów 23 nie posiadało obowiązkowego wyposażenia – poinformowała oficer prasowa Pavla Jiroušková.

103 osoby popełniły wykroczenie, przechodząc przez jezdnię poza przejściem dla pieszych lub na czerwonym świetle. (dc)

## Przedszkolaki z wielkim sercem

Co to znaczy kogoś kochać? Co robią zakochani i co można podarować bliskiej osobie? – takie pytania zadawały sobie przedszkolaki z Przedszkola Wesołych Przygód w Czeskim Cieszynie podczas niedzielnego Balu Walentynkowego połączonego z obchodami Dnia Babci i Dziadka.

Zanim milusińscy przebrali się w swoje wymarzone stroje i rzucili w wir zabawy, zaprezentowali w Ośrodku Kultury „Strzelnica” specjalny walentynkowy program dla swoich rodzin. „Walentynki, walentynki dla chłopczyka i dziewczynki” – niosło się ze sceny. Piosenki o miłości, przyjaźni, zauroczeniu przeplatały się z tańcami i nagraniami wideo wcielających się w rolę „ekspertów” od miłosnych tematów grup „Pszczółek”, „Biedronek” i „Motylków”.



• Zabawa była przednia. Fot. SZYMON BRANDYS

Dzięki wnikliwie przeprowadzonej przez nauczycielki ankiecie, dorośli mogli się na przykład dowiedzieć, że miłość można wy-

rażać nie tylko pocałunkami czy uśmiechem, ale też głaskaniem, pieczeniem ciasta oraz... kupowaniem czekolady. Ta ostatnia

odpowiedź okazała się zresztą najczęstszą receptą na wszystkie sercowe sprawy. Nie mogło zatem zabraknąć tańców do największe-

go hitu, czyli piosenki „Czekolada”.

A potem przyszedł już czas na strażaków, Batmanów, Spidermanów, marynarzy, kowbojów, Minionki, policjantów, wróżki, biedronki, księżniczki, a nawet piratki i... kubełek z popcornem! W takiej obsadzie od poloneza, do którego dzieci zaprosiły swoich dziadków, rozpoczął się bal pełen zabaw i atrakcji prowadzonych przez doświadczonych animatorów z Cieszyna. O listę balowych przebojów zadbał zaś DJ Dzisiaj.

Bal nie odbyłby się bez zaangażowania rodziców zrzeszonych w Macierzy Szkolnej oraz harcerzy z HDW „Opty” w Czeskim Cieszynie, którzy czuwali nad obfitym bufetem. (szb)

Więcej informacji dla dzieci w rubryce „Głosik”, którą znajdziecie na stronie 6



## SEJMIKI GMINNE PRZED ZGROMADZENIEM OGÓLNYM KONGRESU POLAKÓW W RC



# Spadkobiercy Kubisza

Gnojnik ma specyficzne miejsce w historii Śląska Cieszyńskiego. To właśnie w tej gminie żył i zmarł cieszyński wieszcz – Jan Kubisz. Niemal na każdym kroku można się natknąć na jego ślady.

Danuta Chlup

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole, noszące imię Kubisza, pielęgnują spuściznę poety i nauczyciela – tak samo zresztą jak Miejsce Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Gnojnicka szkoła jest co roku organizatorem Konkursu Recytatorskiego im. Jana Kubisza, w którym biorą udział uczniowie polskich podstawówek na Zaolziu.

Szkoła Kubisza należy do największych polskich placówek w Republice Czeskiej. Bardzo aktywne jest Koło Macierzy Szkolnej.

– W tym roku szkolnym mamy 144 uczniów (maksymalna liczba to 150) oraz 43 dzieci w przedszkolu – mówi dyrektor Tadeusz Grycz. Jest to placówka zbiorcza, w której najwyżej 25 proc. stanowią miejscowi. Reszta uczniów dojeżdża z sąsiednich wiosek, w których nie ma już ani polskich szkół, ani przedszkoli: z Trzanowic, Śmiłowic, Trzycieży, Ligotki Kameralnej, Rzeki.

W ostatnim dziesięcioleciu przeprowadzono tu duże inwestycje – przede wszystkim wybudowano nowe polskie przedszkole oraz świetlicę szkolną. Koszty obu inwe-



• Przed kilku laty w Gnojniku wybudowano nowe polskie przedszkole. Fot. DANUTA CHLUP

stycji w 90 proc. pokryło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Przed ok. dziesięć laty, kiedy dyrekcja i władze gminy stanęły przed koniecznością budowy nowego przedszkola, gdyż stary budynek nie tylko nie był w stanie pomieścić dzieci, ale też nie spełniał standardów sanitarnych, relacje szkoły z władzami gminy były napięte. Sytuacja się poprawiła, m.in. dlatego, że gmina od pewnego czasu otrzymuje od państwa pieniądze na dzieci z sąsiednich miejscowości uczęszczające do gnojnickich placówek oświatowych. Wcześniej państwo dzieliło fundusze według miejsca zamieszkania uczniów.

W ostatnich latach gmina przeprowadziła wymianę okien, nowe

szkolenia i posadzka na korytarzach, z kolei aulę przekształcono na stołówkę. Są plany dalszej rozbudowy szkoły, dobiegają końca prace nad projektem nowego pawilonu. Gmina zamierza jeszcze w tym roku złożyć wniosek o dotację. W tym wypadku chodzi o inwestycję wartości 30 mln koron.

Paweł Pieter jest długoletnim prezesem MK PZKO, a ponadto pełnomocnikiem gminnym Kongresu Polaków w Gnojniku. Przez dwie kadencje był członkiem Rady Gminy oraz Zarządu Gminy, nadal zasiada w Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Nie ukrywa, że w Gnojniku zawsze trzeba było walczyć o każdy polski tekst czy nazwę, o każdą koronę na polską inicjatywę. Pozytywny jest fakt, że

z trudem wywalczono, a zaraz po instalacji niszczono polskie tablice, od dłuższego już czasu nie są zamalowywane.

– Teraz staram się przeforsować, ale na razie mi się nie udaje, aby na afiszach i zaproszeniach na imprezy gminne pojawiał się tekst – przynajmniej wzmianka – także w języku polskim – mówi Pieter. Bardziej optymistycznie dodaje: – Ale są też rzeczy, które udało nam się w poprzednich latach zrealizować w Komisji ds. Mniejszości Narodowych. To były na przykład wykłady Józefa Szymeczka o historii Śląska Cieszyńskiego realizowane zarówno w polskiej, jak też czeskiej szkole albo obchody 170. rocznicy urodzin Jana Kubisza, włączone w gminną imprezę „Gnojnickie Popołudnie”.

Obecnie w Radzie Gminy jest jeden przedstawiciel polskiej grupy narodowej – Zbyszek Pieter, syn prezesa PZKO.

Koło PZKO w Gnojniku liczy niespełna sto członków. Paweł Pieter przyznaje, że aktywność większości z nich nie jest zbyt duża. Chociaż zarząd stara się realizować nowe pomysły – zaprosił na przykład kapelę grającą przeboje Czerwonych Gitar, trudno przyciągnąć ludzi na imprezy. Gmina przekaza-

## Sejmik Gminny w Gnojniku

# 28 lutego

w Domu PZKO  
Początek o godz. 18.00

## Polacy w Gnojniku

- ✔ Liczba obywateli Gnojnika narodowości polskiej: 172 (według spisu z 2011 roku)
- ✔ Polskie organizacje i instytucje:
  - ✔ Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Jana Kubisza (dyrektor Tadeusz Grycz)
  - ✔ Miejsce Koła PZKO (prezes Paweł Pieter)
  - ✔ Koło Macierzy Szkolnej (prezes Urszula Krzywoń)

kuje Koło 10-20 tys. koron na działalność, nie ma natomiast mowy o wsparciu finansowym projektów inwestycyjnych. Tymczasem Dom PZKO potrzebowałby remontu. Również z Polski w ostatnich latach nie udaje się zdobyć funduszy na remont Domu. Zarząd Koła co roku składa nowy wniosek, w nadziei, że wreszcie się uda. ▲

# Jak promować polskość w wielkim mieście?

Ostrawa to trzecie co do wielkości miasto w Republice Czeskiej i zarazem stolica województwa morawsko-śląskiego. W prawie 300-tygodniowej aglomeracji nie ma jednak polskiej szkoły, a jedyną klasyczną, polską organizacją jest Miejsce Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego.

Ostrawskie Koło PZKO powstało 2 maja 1950 r. Organizacja miała siedzibę w Domu Polskim, a swój rozkwit przeżywała w latach 50. i 60. XX wieku. Niestety problemy majątkowe (związane z Domem Polskim) oraz śmierć długoletniego prezesa MK PZKO, Antoniego Kamińskiego, przyczyniły się do zaprzestania działalności Koła. O jego reaktywację postarała się w 2006 r. grupa działaczy skupiona wokół byłych pracowników i dziennikarzy „Głosu Ludu” na czele z Danutą Przeczek, ówczesną szefową Czesko-Polskiej Izby Handlowej. „Śmierć Danki Przeczek i przeprowadzka Izby, choć utrudniła, nie przerwała nawiązanych więzi organizacyjnych. Pezetkaowcy korzystając z okazji do spotkań przy Stołiku Polskim, a także w Konsulacie Generalnym czy Muzeum Ostrawskim, doprowadzili do ukonstytuowania się zarządu, który działa od połowy 2008 roku” – piszą ostrawscy działacze PZKO na swej stronie internetowej. Prezes Barbara Bubik

zaznacza jednak, że największym problemem Koła jest brak własnego lokalu. – Z tego powodu nasze comiesięczne spotkania organizujemy w różnych miejscach miasta – mówi.

Ważną instytucją wspierającą Polaków w całym regionie jest ostrawski Konsulat Generalny RP. Popularnością cieszą się Dni Polskie organizowane regularnie przez Instytut Polski w Pradze. Renomę zdobył sobie również Stołik Polski, który działa od 2004 r. i jest adresowany do wszystkich zainteresowanych sprawami polskimi. Spotkaniom w ramach Stołika (organizowanym w klubie „Atlantik”, a wcześniej do 2013 r. w Domu Książki „Librex”) przyświeca chęć promocji Polski i ludzi związanych z polskością. Dzięki interesującym gościom Janina Racławska i Martyna Radłowska-Obrusnik przybliżają słuchaczom mniej znane oblicza polskości.

– To się udaje, ale stale myślimy również, jak skutecznie docierać do tych Polaków, którzy przyjeżdżają do nas do pracy. Bliskość granicy powoduje bowiem, że w Ostrawie znalazło zatrudnienie wielu Polaków. Często są to młodzi ludzie, specjaliści z różnych branż, na przykład informatycy, którzy pochodzą z okolic Jastrzębia, Wodzisławia czy Raciborza i do Ostrawy mają bliżej niż do Katowic. Niektó-



• Najważniejszą polską instytucją w Ostrawie jest Konsulat Generalny RP. Na co dzień wspiera on mniejszość polską w Republice Czeskiej, ale stara się także działać na rzecz promocji Polski. Cel realizuje biorąc udział m.in. w kampanii „Całe Czechy czytają dzieciom”, w ramach której zorganizował imprezę „Od bajki do poezji”. Fot. WITOLD KOZDOŃ

rzy z nich decydują się nawet na zakup mieszkania w naszym mieście, niestety większość stara się wtopić w czeskie środowisko. Przyciągnięcie ich jest trudne, ponieważ z reguły nie czują potrzeby kulturowania polskość, bo po prostu tę polskość doskonale znają, a w czasach Unii Europejskiej, wolnego przepływu ludzi i idei, problemy mniejszości polskiej w Republice Czeskiej raczej ich nie interesują – tłumaczy Barbara Bubik.

Ilu więc mieszkańców Ostrawy w trakcie następnego spisu powszechnego zadeklaruje narodowość polską? – Tego nie wiem. Jeśli Polacy, którzy przyjechali tutaj do pracy, będą mogli wziąć udział w spisie, ta liczba pewnie się zwiększy. Z dru-

giej strony Ostrawa nie jest jakoś wyjątkowo atrakcyjna dla młodych Polaków z Zaolzia. Myślę, że dużo bardziej popularny pozostaje „kierunek Praga”. Nie obserwujemy więc licznych przenosin z Zaolzia do Ostrawy, a ponadto w trakcie spisu powszechnego będzie się liczyło miejsce zameldowania. Tymczasem ja, mimo że jestem prezesem ostrawskiego Koła PZKO, mieszkam w tym mieście, na stałe jestem zameldowana gdzie indziej. Podobnie jest z młodymi, którzy w Ostrawie często wynajmują mieszkania, ale stały adres mają na przykład u rodziców. Ich życiowy interes nie pokrywa się bowiem z miejscem, do którego są administracyjnie zaszeregowani – tłumaczy Barbara Bubik. (wik)

## Sejmik Gminny w Ostrawie

# 25 lutego

w Galerii „Magna”  
Początek o godz. 16.30

## Polacy w Ostrawie

- ✔ Liczba obywateli Ostrawy narodowości polskiej: 817 (według spisu z 2011 r.)
- ✔ Polskie organizacje i instytucje:
  - ✔ Miejsce Koła PZKO (prezes Barbara Bubik)
  - ✔ Pełnomocnik gminny Kongresu Polaków Barbara Bubik
  - ✔ Konsulat Generalny RP (konsul Izabella Wołłejko-Chwastowicz)
  - ✔ Czesko-Polska Izba Handlowa (prezes Jerzy Cieńciała)
  - ✔ Zakład Polonistyki Uniwersytetu Ostrawskiego (kierownik Jiří Muryc)



# Manifestował przynależność do narodu polskiego

Nasze zaolziańskie sprawy, o których mało wiemy – jak zaznaczono na wstępie – omawiano podczas spotkania Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie w czwartek 6 lutego. Tym razem wykładowcą był pracownik Książnicy Cieszyńskiej, Wojciech Świąć.

Czesława Rudnik/„Zwrot”

Słuchaczy przywitała Ewa Sikora, która od razu zaprosiła na kolejny, marcowy MUR. Jego bohaterem będzie Władysław Młynek z Nawsia, nauczyciel, pisarz, animator kultury. Wykład poprowadzi Jana Raclavská, fragmenty utworów literackich przedstawi Karol Suszka.

Temat lutowego spotkania brzmiał „Andrzej Kotula (1822–1891) z Grodziszczu. Notariusz, polski działacz narodowy i autor pamiętnika »Szkoła polszczyzny«”. – Podejrzewam, że nazwisko Andrzeja Kotuli jest państwu znane – zaczął swój wykład Wojciech Świąć. – Gorzej, jak trzeba powiedzieć o nim coś konkretnego.

– Jest to postać, która jest stawia-

na wśród najważniejszych działaczy polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim na samym początku formowania się polskiego obozu narodowego w okolicach roku 1848, czyli Wiosny Ludów. Czasem podawany jest nawet jako ten trzeci po Pawle Stalmachu i Andrzeju Cinciale – wyjaśnił.

Andrzej Kotula przyszedł na świat 10 lutego 1822 roku w Grodziszczu. Pochodził z aspirującej rodziny chłopskiej, ojciec był przez pewien czas wójtmem. – Kotulowie to jeden z bardziej zacnych, zasłużonych rodów na Śląsku Cieszyńskim – stwierdził Świąć, wyjaśniając, że w „Polskim Słowniku Biograficznym” jest siedmiu Kotulów.

Szerzej na ten temat będzie można przeczytać w lutowym drukowanym „Zwrocie”, który powinien pojawić się po 20 lutego.



• Gościem ostatniego wykładu Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego był Wojciech Świąć. Fot. CZESŁAWA RUDNIK/„Zwrot”

## Dwie wystawy, dwa tematy

Wpolskiej podstawówce w Czeskim Cieszynie goszczą od wtorku dwie wystawy poświęcone dwóm Polakom – hetmanowi wielkiemu koronnemu, Stanisławowi Żółkiewskiemu, oraz pedagogowi i przyrodnikowi, Alfredowi Farnemu. Obie zostały przygotowane przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków RC. – W 2020 roku mija 400. rocznica śmierci wybitnego wodza Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Stanisława Żółkiewskiego, który w czasie swego życia pełnił m.in. funkcje sekretarza królewskiego, hetmana polnego koronnego, a od 1618 roku kanclerza wielkiego koronnego i hetmana wielkiego koronnego. W związku z tą rocznicą Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Stanisława Żółkiewskiego jednym z patronów 2020 roku – przybliży autor wystawy, historyk Ośrodka Dokumentacyjnego, Marian Steffek.

Stanisław Żółkiewski urodził się w 1547 roku w Turynce pod Lwowem. W wieku 26 lat brał udział w pierwszej wolnej elekcji, a także wszedł w skład poselstwa wysłanego do Paryża, do króla Henryka Walezego. Cztery lata później rozpoczął karierę wojskową. Uczestniczył we wszystkich kampaniach króla Stefana Batorego, z nazwiskiem Żółkiewskiego kojarzą się też bitwy znane nam z lekcji historii, jak bitwa pod Buczyną czy pod Cecorą. Słumił powstanie kozackie Semena Nalewajki, walczył przeciwko wojskom rosyjskim i szwedzkim. Swe największe zwycięstwo odniósł 4 lipca 1610 roku w bitwie pod Kłuszynem. Z oddziałem 2 700 husarzy, wspomaganych przez 200 piechurów, pokonał armię rosyjską liczącą 30 tys. żołnierzy, w rezultacie czego wojska polskie na dwa lata zajęły Moskwę. Pod koniec życia hetmana spotykały już jednak tylko

porażki. Zginął pod Mohylowem, a jego głowę odesłano sułtanowi do Stambułu, który na ponad dwa lata umieścił ją nad wejściem do swego pałacu.

Tragiczne zakończenie miało życie również bohatera drugiej wystawy, Alfreda Farnego. Urodził się w 1890 roku w Nawsiu, a zmarł dokładnie 50 lat później. Jego pasją była przyroda, studia przyrodnicze ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1921 roku został nauczycielem w Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego w Orłowej, poza tym wykładał przyrodę również w polskich klasach Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Śląskiej Ostrawie. – Prowadził bardzo interesujące lekcje pokazowe z użyciem okazów przyrodniczych, obrazów i wykresów. Gdy miał wykładać o egzotycznych owocach, warzywach lub innych potrawach, kupował je za własne pieniądze, by każdy mógł je zobaczyć i skosztować – zaznacza autor wystawy, Marian Steffek.

Farny był nie tylko dobrym pedagogiem, kolekcjonerem bardzo wielu różnych rzeczy i podróżnikiem, ale też społecznikiem. Prowadził odczyty z zakresu przyrody, geografii i nauki o zdrowiu, łożył na dobroczynne cele, bronił interesów polskiego szkolnictwa na Zaolziu.

Jego życie straciło sens z chwilą, kiedy okupant niemiecki zabronił mu wejścia do gabinetu przyrodniczego w gimnazjum orłowskim oraz spalił jego zbiory. Po doświadczeniach z okresu I wojny światowej, w której stracił braci oraz, walcząc na froncie wschodnim, dostał się do niewoli rosyjskiej, nie chciał uczestniczyć w podobnym dramacie. W dniu swoich 50. urodzin zażył cyjanek.

Obie wystawy można oglądać do 4 marca. (sch)



• Stanisław Żółkiewski



• Nazwisko wielkiego hetmana koronnego nosiła drużyna harcerska w Karwinie. Fot. Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków.

Z REDAKCYJNEJ  
POCZTY

### Aktywni, docenieni



• Pezetkaowcy ze Skrzeczonia podczas finału „Inicjatyw PZKO 2019”. Od lewej Tadeusz Guziur i Czesław Gałuszka. Fot. TOMASZ WOLFF

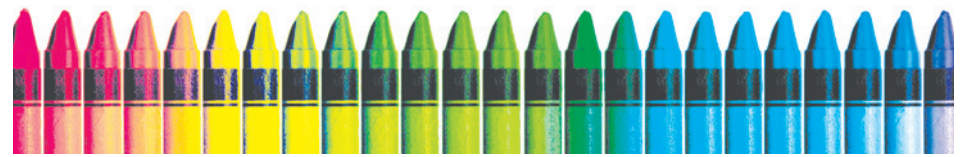
Z udziałem prezes Zarządu Głównego PZKO, Heleny Legowicz, w niedzielę 9 lutego w skrzeczonińskim Domu PZKO odbyło się zebranie sprawozdawcze, podczas którego przeprowadzono ocenę działalności za 2019 rok. Na wstępie prezes Koła, Czesław Gałuszka, przeprowadził wybory poszczególnych komisji, po czym sekretarz Tadeusz Guziur przedstawił ogólne sprawozdanie. Do najważniejszych akcji i imprez zorganizowanych w ubiegłym roku należały m.in. bal „W starym kinie” z występem Zespołu Pieśni i Tańca „Suszanie”, walne zebranie, tradycyjna impreza „Powitanie wiosny” oraz uroczysty apel z okazji 50. rocznicy odświeżenia pomnika 104 Polaków na skrzeczonińskim cmentarzu.

Odzwierciedleniem bogatej i różnorodnej działalności skrzeczonińskiego Koła były aż dwie nominacje w ubiegłorocznych „Inicjatywach PZKO”, wyboru których dokonały redakcje „Głosu” (sport) i „Zwrotu” (skrzeczonińskie jarmarki – wielkanocny i świąteczny). Kontynuowano także współpracę z zaprzyjaźnionym Towarzystwem Miłośników Ziemi Grodkowskiej zapoczątkowaną w 1973 roku. Grodkowianie byli obecni na skrzeczonińskim balu, w maju wzięli udział w Festiwalu PZKO w Trzyńcu a w październiku w wspólnej wycieczce w Jesioniki; natomiast skrzeczoniacy uczestniczyli w Grodkowskich Dniach Kultury, na przełomie czerwca i lipca w wspólnej wycieczce na Ukrainę, w sierpniu to były tradycyjne grodkowskie dożynki, natomiast w listopadzie obchody 70-lecia grodkowskiego Domu Kultury. Doszło również do wymiany drużyn piłkarskich, które uczestniczyły w turniejach w Grodkowie i Boguminie.

W dalszej części zebrania sprawozdania przedstawili kierownicy zespołów i członkowie zarządu odpowiedzialni za poszczególne wycinki działalności pezetkaowskiej. Aktywnie działał chór mieszany „Hasto”, który z dyrygentką Ireną Szelią zaliczył sześć występów. Szczegółowe sprawozdanie finansowe związane z Domem PZKO przedstawił Czesław Gałuszka pełniący obecnie równocześnie funkcję skarbnika i prezesa Koła. Uchwalono również budżet i ramowy plan pracy na rok bieżący. W ramach dyskusji prezes ZG PZKO Helena Legowicz wspominała o najważniejszych ubiegłorocznych imprezach – Festiwalu PZKO, obchodach 70-lecia „Zwrotu”, benefisie Karola Suszki (60 lat działalności aktorskiej) oraz Roku Stanisława Hadyny. Przedstawiono ponadto informacje związane z możliwością uzyskania Karty Polaka, omówiono możliwości pozyskania środków finansowych na utrzymanie i modernizację Domu PZKO, zwrócono się do członków i sympatyków Koła z gorącą prośbą o wzmocnienie chóru „Hasto” oraz oficjalnie wybrano kierowniczką skrzeczonińskiego Klubu Kobiet Ewę Błażek. Zaproszono również członków Koła na tradycyjne Powitanie Wiosny – 21 marca oraz Jarmark Wielkanocny, który odbędzie się w dniach 27-28 marca. (D.G.)



# GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## W rytmie karnawałowym

Nie tylko dorośli tańczą w karnawale na balach. Dzieci także uwielbiają bale i baliki, a najlepiej maskowe. Przedszkolaki z Lesznej Dolnej bawiły się we wtorek na balu przebierańców.



• Dzieci i nauczycielki w strojach karnawałowych. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Zwykle urządzamy balik połączony z obchodami Dnia Babci i Dziadka, w Centrum Zborowym „Hutnik” – powiedziała nam kierowniczka przedszkola, Danuta Wojnar. – W tym roku szkolnym mieliśmy jednak dużą imprezę na Mikołaja, dlatego balik postanowiliśmy urządzić przed południem w przedszkolu.

Kiedy przyjechałam do Lesznej, aby przyjrzeć się karnawałowej zabawie, pani Danka przywitała mnie w stroju orientalnej księżniczki.

Pozostałe panie były przebrane za klauna z cyrku oraz za hawajską tancerkę. A dzieci? Masek było tyle, że z trudem je zapamiętałam!

Były więc królewny, wróżka, góralka, policjant, Zorro, Spiderman i Batman, wodnik, ośmiornica, pszczołki, kotek, myszka, pingwinek...

Tak jak każdy bal, także ten przedszkolny rozpoczął się polonezem. Potem każde dziecko przedstawiło się i opowiedziało o swoim przebraniu. Po prezentacji pani Danka zagrała dzieciom do tańca. Okazało się, że nie tylko starszaki, ale także maluchy znają

zarówno tańce śląskie, jak i boogie-woogie.

– Za te piękne tańce teraz otrzymacie kolorowe baloniki – powiedziała pani kierowniczka, kiedy dzieci rozsiadły się na podłodze. I zaczęło się dmuchanie baloników, które – jak się przekonałam – dla większości dzieci było o wiele trudniejsze od tanecznych piasów.

Panie nauczycielki przygotowały dla dzieci także balowy poczęstunek oraz różne konkursy i zabawy ruchowe. Do przedszkola przysłała nawet pani fotograf, która zrobiła dzieciom pamiątkowe zdjęcia. (dc)

### WITAMY

**Ella Danel** urodziła się 16 stycznia br. w szpitalu w Pradze, gdzie mieszkają jej rodzice Ewa (z domu Wratna) i Marek Danelowie. Ważyła 3240 g i mierzyła 49 cm. Imię córeczce wybrali rodzice, bo im się podobało. Jest krótkie i brzmi jednakowo, tak w języku polskim, jak i czeskim.



Zdjęcie nadesłali pradiadkowie z Karwiny.

(dc)

### GŁOSIK I LUDMIŁKA

#### Najpierw zabawa, potem praca?



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Skrzaty po raz kolejny tej zimy smętnie wyglądały przez okno. Śniegu dalej nie było! Podobno leży gdzieś w górach, bo przecież w „Głosie” był reportaż z Istebnej, ale co z tego, skoro Głosik z Ludmiłką nie mogli toczyć w swoim ogrodzie bitwy na śnieżki ani lepić bałwana!

– A może wyczarujemy sobie zimę w domu, tak jak zrobiły to dzieci i panie nauczycielki w przedszkolu w Milikowie, o którym pani redaktor niedawno pisała? – zaproponował Głosik. – Wystarczy szczypta wyobraźni! Dzieci ubrane były na białą, bawiły się papierowymi śnieżkami i tak dalej. My też możemy się tak zabawić!

Ludmiłka pomyślała, że to pomysł dobry dla małych dzieci – a oni z Głosikiem, choć małego wzrostu, nie byli przecież przedszkolakami! Ale w końcu uznała, że nawet taka zabawa w zimę lepsza jest od nudy.

Skrzaty od razu zabrały się do dzieła. Ubrały się na białą i cały pokój pokryły starymi białymi prześcieradłami, które zwykle używały do ochrony mebli podczas

malowania ścian. Teraz też otułały nimi szafy i rozciągały tkaniny na podłodze.

– I mamy masę śniegu! – roześmiał się Głosik, kiedy skończyli. Następnie zabrali się z Ludmiłką za wycinanie płatków śniegu z papieru. Długo to trwało, lecz ich wytwory były naprawdę piękne! Rozrzucały je później wokół siebie, śpiewając przy tym zimowe piosenki i w sumie nieźle się bawili.

Wieczorem rozejrzeli się po pokoju.

– Pora na sprzątanie – stwierdziła Ludmiłka bez entuzjazmu.

– A może byśmy tak... – zaczął Głosik.

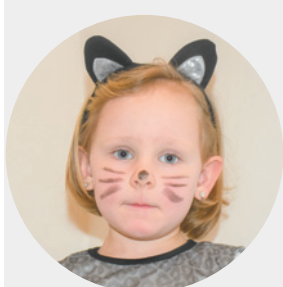
Ludmiłka wpadła mu w słowo: – Wiem, co masz na myśli! Może byśmy tak pomalowali ten pokój, skoro wszystko mamy poprzykrywane? Przecież te ściany są już takie brudne!

– No to szybko kładziemy się spać, a jutro rano zabieramy się do roboty!

Zwykle mówi się, że najpierw praca, potem zabawa. U Głosika i Ludmiłki tym razem było odwrotnie. (dc)

### ANKIETA

**Zoe Szmek, 4 lata**



Jestem przebrana za kotka. Na głowie mam czarne uszka. Mamusia mi je kupiła i sukienkę też. Na twarzy mam narysowane wąsiki i nosik.

**Dominik Szymeczek, 6 lat**



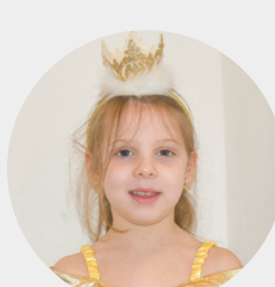
Ja jestem pszczołką. Mama przygotowała mi strój. Wytrzymałam, że będę pszczołką, bo mój wujek hoduje pszczoły. Pszczoły robią miód.

**Sabinka Szkucik, 4 lata**



Jestem wróżką w fioletowej sukience. Mam ją pożyczoną i koronę też. Wróżki w bajkach czarują.

**Zosia Orzycka, 5 lat**



Mam koronę, którą kupiłam i sukienkę, którą dostałam pod choinkę. Ucieszyłam się z niej. I mam złote buciki. Lubię żółty i złoty kolor.





# Chemia według Bręczyszczykiewiczów

Kochać chemię i mieć głowę na karku to dwa warunki konieczne do wzięcia udziału w konkursie chemicznym organizowanym przez studentów i absolwentów Wydziału Chemiczno-Technologicznego Uniwersytetu w Pardubicach. W czeskosłowackim Polskim Gimnazjum udało się znaleźć pięć takich osób.



• Zuzka (od lewej), Karolina, Agnieszka, Michał i Szymon przed Uniwersytetem w Pardubicach.  
Fot. MARIA JARNOT

Beata Schönwald

„Chemiklani” to międzynarodowy konkurs przeznaczony dla uczniów szkół średnich. Biorą w nim udział 2-5 osobowe ekipy z RC i Słowacji, a wśród nich, począwszy od drugiej edycji, również Polskie Gimnazjum. – Informację o tym konkursie znalazł w Internecie nasz były uczeń, pasjonat chemii, Jakub Staś, jeszcze w czasach, kiedy uczęszczał do gimnazjum. Kiedy zbliżała się druga edycja, skrzyknął interesujących się chemią kolegów i pojechaliśmy do Pardubic. Wszystkim się podobało, bo chodziło nie tylko o chemię, ale też o świetną zabawę. Nieźle nam wtedy poszło, uplasowaliśmy się gdzieś w połowie stawki. Odtąd propaguję ten konkurs wśród uczniów – mówi dyrektorka Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie oraz chemik z wykształcenia, Maria Jarnot. Sama też zresztą korzysta z tych wyjazdów. W czasie, kiedy młodzież rozwiązuje zadania, dla nauczycieli są przygotowane wykłady na poziomie uniwersyteckim. Oczywiście z chemii.

Choć w konkursie startuje co roku kilkadziesiąt ekip, ta reprezentująca Polskie Gimnazjum została zauważona przez organizatorów zaraz po odesłaniu swojego pierwszego zgłoszenia. Nazwa Grupa Bręczyszczykiewiczów, która notabene występowała pierwotnie

jeszcze w nieco dłuższej wersji, stała się dla Czechów egzotyczny językowy łamaniec. – Chociaż skład naszej ekipy się zmienia, pozostaliśmy przy tej nazwie. Dzięki niej staliśmy się rozpoznawalni jako polska szkoła – przekonuje dyrektorka. O tym, że dobrego nie warto zmieniać na gorsze, czeskosłowacki gimnazjaliści przekonali się podczas podsumowania minionych pięciu edycji. W rankingu najbardziej pomysłowych nazw Grupa Bręczyszczykiewiczów zajęła drugie miejsce.

Na tegoroczne „Chemiklani” pojechali drugoklasistka Zuzana Lisztwan, trzecioklasista Agnieszka Iwanuszek, Karolina Konstantkiewicz i Michał Staś oraz czwartoklasista Szymon Wojnar. – Chociaż w naszej szkole istnieje już tradycja uczestniczenia w tym konkursie, nasza piątka była pierwszy raz – mówi Karolina. Co trzeba było przygotować? Przede wszystkim można było zabrać z sobą „ściągę”, czyli wszelkie dostępne zeszyty szkolne, podręczniki, tablice matematyczno-fizyczno-chemiczne oraz kalkulatory. – Zadania były ustawione od najłatwiejszych, podobnych do tych, które rozwiązujemy w szkole, do coraz bardziej trudnych – stwierdza Michał, a jego koledzy dodają, że częściej niż o wiedzę ogólną, chodziło o to, żeby ruszyć głowę, logicznie podejść do danego zagadnienia. Liczył się jednak nie tylko dobry

# 374

uczniów reprezentujących 70 gimnazjów oraz szkół średnich z Republiki Czeskiej i Słowacji wzięło udział w tegorocznej, piątej edycji „Chemiklani” w Pardubicach. Konkurs z roku na rok staje się coraz bardziej popularny, nic więc dziwnego, że ostatnia jego edycja była pod względem liczby uczestników rekordowa.

wynik, ale również czas. Im więcej prawidłowo rozwiązanych zadań w ciągu 120 minut, tym lepszy wynik końcowy i wyższe miejsce.

– Poziom był naprawdę wysoki. Trzecie miejsce zajęli na przykład uczniowie, którzy już wcześniej startowali w międzynarodowej olimpiadzie chemicznej. Motywacja też zresztą była nie byle jaka, bo najlepsi mogli zdobyć stypendium Uniwersytetu w Pardubicach oraz wartościowe nagrody – podsumowują czeskosłowacki Bręczyszczykiewiczze. Nie stanęli co prawda na podium, z chemią nie zamierzają się jednak rozstać. Szymon wybiera się na studia chemiczne w Wyższej Szkole Chemiczno-Technologicznej w Pradze, Agnieszka, Karolina i Michał myślą o medycynie, a Zuzka o kierunku chemicznym lub fizycznym. ▲

## Narty dla całej szkoły



• Złoty Groń czeka w poniedziałek „najazd” czeskosłowackich gimnazjalistów.  
Fot. BEATA SCÖNWARD

Atrakcyjny pierwszy dzień ferii wiosennych przygotowali dla swoich kolegów gimnazjaliści, Andrzej Jachnicki i Mateusz Lipowski. Na najbliższy poniedziałek zaprosili miłośników białego szaleństwa na jednej lub dwóch deskach do ośrodka narciarskiego Złoty Groń w Istebnej. Dzięki hojności sponsora, byłego absolwenta Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, uczniowie będą uczestniczyć w wycieczce za darmo. Zapewniony mają m.in. przejazd autokarem z Czeskiego Cieszyna z przystankiem w Jabłonkowie, karnety na kolej linową oraz obiad w karczmie „Olza” bezpośrednio na Złotym Groniu. – Niestety, nie udało nam się załatwić, żeby stok był tylko dla nas. Dlatego wybraliśmy termin poza weekendem – powiedział „Głosowi” Mateusz.

Oprócz szusowania organizatorzy zaplanowali dla swoich rówieśników również współzawodnictwo

na nartach i snowboardzie, którego stawką będzie sześć nagród o łącznej wartości ok. 5,5 tys. koron. – Udział w zawodach nie jest obowiązkowy. Kto chce, może spróbować swoich sił – zaznaczył Lipowski.

Gimnazjaliści propozycję wspólnego spędzenia dnia na nartach przyjęli z entuzjazmem. Do wtorkowego popołudnia zgłosiły się 84 osoby. Wczoraj do północy mogli się jeszcze zgłaszać wszyscy niezdecydowani i spóźnialscy.

Andrzej i Mateusz mają nadzieję, że impreza się uda. – Kiedy nasz sponsor zaproponował nam, że chętnie pokryłby koszty jakiegoś ciekawego projektu i czeka na naszą propozycję, zaczęliśmy się zastanawiać, co by to mogło być. Wymyślił się więc dzień na nartach – przybliżyli. Jak dodali, braku śniegu nie trzeba się obawiać. Kilka dni temu sami się przekonali, że na Złotym Groniu jest go pod dostatkiem. (sch)



GIMNAZJALNY KALENDARZ



### WOLNY TYDZIEŃ

#### 17-21 lutego

W powiecie karwińskim rozpoczynają się tzw. ferie wiosenne. Dla tych uczniów gimnazjum, którzy uczęszczali wcześniej do podstawówek w Trzyńcu, Gnojniku, Wędryni, Bystrzycy czy Jabłonkowie, to nietypowy termin. Powiat frydecko-miśtecki ma bowiem ferie zawsze tydzień później. I jeszcze jedna uwaga. Jakbyście nie wiedzieli, czym się zająć, to możecie spróbować usmażyć pączki. 20 bm. wypada Tłusty Czwartek.

### CZAS NA OSTATKOWY BAL

#### 22 lutego

Lubicie karnawałowe szaleństwo? No to akurat czas się z nim pożegnać. Na przykład na balu ostatecznym, a tych na Zaolziu nie brakuje. Podpowiemy wam, że „Ostatki” szykują m.in. Koła PZKO w Jabłonkowie, Wędryni, Karwinie-Raju oraz w Stonawie.

### ŚWIATŁO OCZAMI MŁODYCH

#### 26 lutego

„Przenikanie”, czyli kolejna wystawa prac młodych twórców Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Tematem tegorocznej, jedenastej edycji jest „Światło”. Wernisaż rozpocznie się o godz. 17.00 w Wielkiej Galerii Teatru Cieszyńskiego. Wystawa będzie czynna do 8 marca.



# Nie od razu Kongres zbudowano <sup>9</sup>

W poprzednim odcinku naszego cyklu skupiliśmy się na narodzinach trzech polskich organizacji na Zaolziu, które ukonstytuowały się w 1991 roku. Były to: Koło Emerytów i Rencistów, Koło Polskich Kombatantów oraz Klub Polski w Pradze. Dziś przedstawiamy kolejną – Polskie Towarzystwo Medyczne.

Beata Schönwald

Polskie Towarzystwo Medyczne należy do tych stowarzyszeń, które po 1989 roku nie powstawały od zera. Działy, tyle że nie samodzielnie, bo w ramach struktur Polskiego Związku Kulturowo-Oświatowego, również przed aksamitną rewolucją. Tak było w przypadku Klubu Polskiego w Pradze, o czym zresztą pisaliśmy ostatnio, a który do 1991 roku funkcjonował jako jedno z wielu miejscowych kół PZKO. W podobnej sytuacji był również Klub Medyka, który przez 17 lat prowadził działalność pod skrzydłami jedynej polskiej organizacji tolerowanej przez komunistyczne władze czesochłowackie.

## Wśród polonijnych lekarzy

Pierwszy bardziej poważny artykuł dotyczący porewolucyjnych działań Klubu Medyka PZKO znaleźliśmy w „Głosie Ludu” z dnia 27 czerwca 1991 roku. Była to sporych rozmiarów rozmowa z cenionym lekarzem urologiem, Bogusławem Chwajolem. Jej tematem był udział przedstawicieli Klubu Medyka w I Światowym Kongresie Polonii Medycznej, który odbył się w dniach 19-23 czerwca 1991 roku w Filharmonii Częstochowskiej. Chwajol pojechał tam jako szef 8-osobowej delegacji zaolziańskich lekarzy w składzie: Alojzy Bura, Stanisław Czudek, Tadeusz Firla, Sułtana Gawlik, Józef i Urszula Słowikowie oraz Danuta i Bogusław Chwajolowie. W obradach uczestniczyło 1100 lekarzy z 22 krajów świata. – Kongres był wydarzeniem bez precedensu. Po raz pierwszy w Polsce spotkali się lekarze z najróżniejszych zakątków świata, których łączy nie tylko zawód, ale i rodowód. Po raz pierwszy do wspólnych obrad zasiadli lekarze polskiego pochodzenia ze Wschodu i Zachodu – napisał tytułem wprowadzenia do rozmowy „W Częstochowie byliśmy widocznymi” redaktor „GL”, Kazimierz Santarius.

Pod Jasną Górą lekarze skupieni w Klubie Medyka wygłosili kilka referatów, dzielili się swoimi doświadczeniami, a także korzystali z doświadczeń swoich polonijnych zagranicznych kolegów. Na pytanie redaktora, jak przełoży się ich udział w Światowym Kongresie Polonii Medycznej na działalność Klubu Medyków PZKO, Chwajol tak odpowiedział: „Idąc za przykładem kolegów z Zachodu, wstępnie ustaliliśmy, że aby podnieść rangę naszego Klubu, przekształcimy go w samodzielne towarzystwo. W Polskie Towarzystwo Medyczne w CSFR, które zgłosił akces do Rady Polaków”. Chwajol nota bene od 4 kwietnia tamtego roku stał na jego czele jako przewodniczący. Pod koniec wywiadu nie omieszkała zaapelować do potencjalnych członków nowego stowarzyszenia, któ-



ry nie byli wcześniej zrzeszeni w Klubie Medyka, o kierowanie pisemnych zgłoszeń do Józefa Słowika.

## Zaolziańscy lekarze muszą mieć własną organizację

Józef Słowik był jednym z lekarzy, którzy postanowili pomysł samodzielnej organizacji medycznej przekuć w rzeczywistość. 14 września 1991 roku „Głos Ludu” opublikował jego przyczynek, w którym jako członek Komitetu Przygotowawczego Polskiego Towarzystwa Medycznego przybliżył ideę powołania do życia tego stowarzyszenia. – Według naszych szacunkowych obliczeń, od początku istnienia samodzielnego czesochłowackiego państwa zawód lekarza wśród osób polskiej narodowości wykonywało lub wykonuje ponad 400 osób. Dzisiaj zawodowo czynnych powinno być co najmniej 250 lekarzy, do tego dochodzą farmaceuci oraz tysiące osób średniego personelu medycznego – wyjaśniał, zaznaczając, że chodzi o „olbrzymią grupę ludzi zatrudnionych w służbie zdrowia, nieznaną się nawzajem”, a w związku z tym we wzajemnych kontaktach posługujących się językiem czeskim. „Działający od 17 lat przy ZG PZKO Klub Medyka skupiał naszych lekarzy przede wszystkim na bazie towarzyskiej, organizowano fachowe prelekcje w czasie, kiedy dla ówczesnego resortu zdrowia niektóre tematy stanowiły tabu” – pisał dalej Słowik, informując przy okazji, że w czerwcu grupa zaolziańskich lekarzy wzięła udział w

## Światowym Kongresie Polonii

Medycznej w Częstochowie, na którym spotkała wiele poważnych autorytetów świata medycyny, a także nawiązała szereg kontaktów, które mogłyby w przyszłości owocować. Mogłyby, pod jednym jednak warunkiem, że polscy lekarze z Zaolzia będą mieli własną organizację. „Na świecie działają podobne towarzystwa zrzeszające lekarzy polskiego pochodzenia, chętnie nawiązaliśmy z nimi bliższe kontakty, ale szkopoń w tym, że w rozmowach nie stanowimy dla nich równorzędnych partnerów, nie posiadając własnego stowarzyszenia. Nadszedł więc czas, by powołać poważniejszą i samodzielną organizację zrzeszającą nie tylko lekarzy, ale i resztę personelu medycznego” – przekonywał Słowik.

„GL” zamieścił również nazwiska pozostałych członków Komitetu Przygotowawczego PTM. Byli to: Stanisław Czudek, Romuald Gąsior, Józef Szücs, Tadeusz Hławiczka, Zbigniew Kubeczka. – Jak widać po nazwiskach Komitetu Przygotowawczego, nie chcemy członkostwa w towarzystwie ograniczać tylko do ludzi z branży. Tak jak Klub Medyka, chcemy, by Towarzystwo było otwarte dla wszystkich, którzy się zgadzają z jego statutem. Zamierzamy nawiązać szeroką współpracę z podobnymi branżowymi towarzystwami w Czechosłowacji, Polsce i na świecie. Zamierzamy prowadzić własną działalność gospodarczą dla finansowania naszej działalności.

Czy wszystkim się będzie wszystkim zajmowali, to się dopiero okaże w praktyce, w każdym razie chcielibyśmy organizować różne szkolenia dla podnoszenia kwalifikacji swych członków, umożliwiać im wyjazdy na zagraniczne staże itp. – zapewniał zaolziański lekarz w artykule, pod którym redakcja „GL” opublikowała fragmenty statutu mającego powstać towarzystwa.

## Na czele Bogusław Chwajol

Apel Komitetu Przygotowawczego PTM o liczny udział w zebraniu założycielskim powtórzono na łamach gazety jeszcze bezpośrednio przed obradami, w czwartek 3 października. Następnego dnia ukonstytuowało się Polskie Towarzystwo Medyczne w CSFR. „Dnia 4. 10. 1991 odbyło się w sali hotelu Piast w Czeskim Cieszynie kolejne spotkanie Klubu Medyka, które zarazem było zebraniem założycielskim Polskiego Towarzystwa Medycznego w CSFR. PTM, będąc kontynuatorem Klubu Medyków, zrzeszać będzie lekarzy i innych pracowników służby zdrowia narodowości polskiej, lecz również osoby innej narodowości i profesji, które zaakceptują statut PTM i zadeklarują gotowość do współdziałania w działalności PTM. PTM będzie współdziałać z szeregiem istniejących już organizacji, np. Związkiem Lekarzy Czeskich (SČL), z Towarzystwem J.E. Purkyně, z analogicznymi organizacjami na terenie Polski,

wybitnymi osobistościami świata medycyny z CSFR, Polski itp.” – relacjonował „GL” z dnia 10 października 1991 roku. Napisał również, że PTM postawiło sobie za główny cel podnoszenie poziomu fachowego swych członków, dbałość o poziom deontologiczny zawodu lekarskiego, a także kształtowanie umiejętności poprawnego wyrażania się w języku polskim, czyli w sumie praktycznie to samo, o co starał się w ciągu minionych lat działający pod szyldem PZKO Klub Medyka. „Towarzystwo chce jednak działać w sposób samodzielny, liczy na uzyskanie osobowości prawnej oraz na zgłoszenie samodzielnego akcesu do Rady Polaków po zatwierdzeniu towarzystwa przez MSW” – podkreślono w artykule. W skład pierwszej 5-osobowej Rady Głównej PTM, którą uczestnicy zebrania wyłonili w tajnym głosowaniu, weszli: Bogusław Chwajol (prezes), Stanisław Czudek, Franciszek Franek, Janina Stała i Stanisław Sikora.

Ostatnią informację, którą „Głos Ludu” opublikował w 1991 roku w związku z Polskim Towarzystwem Medycznym, była wiadomość o zarejestrowaniu stowarzyszenia w czeskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych jako Polské sdružení zdravotníků v ČSFR. Pojawiła się ona na łamach 19 grudnia 1991 roku w związku z opłatkowym spotkaniem medyków, które zostało połączone z prelekcją prof. Jerzego Zielińskiego, wybitnego urologa z Katowic. Współpraca naszych lekarzy z fachowcami z Polski ruszyła pełną parą. ▲

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



# Ale (cieszyńskie) kino!

W Cieszynie działają obecnie dwa kina – „Piast” obok Rynku oraz „Cinema City” w galerii handlowej „Stela”. W Czeskim Cieszynie jest kino „Central”. Ale kto pamięta, jakie były początki kina – zwanego wówczas kinematografem lub też teatrem elektrycznym – w mieście nad Olzą?



• Krzysztof Kleczek prezentował dawną i współczesną fotografię miejsca, w którym znajdował się „Erstes Teschen Kino-Theater”.

Danuta Chlup

Opierwszych salach kinowych, ich właścicielach i wyświetlanych filmach Krzysztof Kleczek opowiadał na pierwszym w tym roku spotkaniu w Książnicy Cieszyńskiej z cyklu „Cymelia i osobliwości”. Okazją do przyjrzenia się dawnym cieszyńskim kinom było odnalezienie dokładnego planu kina Hermana Martina sprzed stu lat.

## Historia zatoczyła koło

W dzisiejszych czasach, kiedy – zwłaszcza wśród młodych – popularne są nie tyle filmy, co „filmiki” – krótkie nagrania prezentowane w Internecie, można powiedzieć, że historia kina zaczęła się od takich właśnie „filmików” – krótkich obrazów o charakterze dokumentalnym lub humorystycznych scenek.

Kinematograf, czyli urządzenie do realizacji i projekcji ruchomych obrazów, skonstruowali Francuzi – bracia Louis i August Lumière. Podczas pierwszego publicznego pokazu kinowego w 1895 zaprezentowali trwający 45 sekund film „Wyjście robotników z fabryki Lumière w Lyonie”.

W następnych dekadach kino stało się zjawiskiem powszechnym o znaczącym oddziaływaniu kulturowym. Początkowo popularyzowali je wędrowni demonstrowali. Pokazy odbywały się w restauracjach, kawiarniach, a nawet namiotach specjalnie budowanych na tę okazję (można więc mówić o popularnym także dzisiaj kinie plenerowym). Ta moda nie omięła także Cieszyna, położonego wówczas w granicach Monarchii Austro-Węgierskiej. W archiwach zachowało się zaproszenie na pierwsze cieszyńskie publiczne projekcje na placu Koszarowym



• Krzysztof Kleczek przedstawił też archiwalne dokumenty dotyczące cieszyńskich kin. Zdjęcia: DANUTA CHLUP.

(Kasernplatz, dziś pl. Teatralny) z 1908 roku. „Elektro-Biograph” prezentował w ramach jednego seansu szereg krótkich, kilkuminutowych filmów. Niektóre miały charakter dokumentalny, poznawczy („Holzindustrie in Kalifornien” – „Przemysł drzewny w Kalifornii”), inne przedstawiały komiczne scenki. Przy jednym z tytułów figuruje na plakacie uwaga: „Kto tu się nie śmieje, nie śmieje się nigdy”.

## Filmy w browarze

W 1910 roku działał krótko „Erstes Teschner Kino-Theater” („Pierwszy Cieszyński Kinoteatr”) na terenie dzisiejszego Czeskiego Cieszyna. Nie było to jeszcze o kino w sensie odrębnej placówki – seanse odbywały się w sali restauracyjnej hotelu „National”, stojącego w pobliżu dzisiejszej kawiarni „Avion”. Budynek został później wyburzony.

Jednak już w tym samym roku powstał w dawnym browarze miej-

skim pierwsze osobne kino, nazwane „Theatre Electrique Teschen”. W 1917 roku biznes kupił (budynek należał do miasta) Herman Martin. Sala miała ok. 300 miejsc siedzących. Martin zamierzał ją poszerzyć. W 1919 roku wystosował do Rządu Krajowego Księstwa Cieszyńskiego pismo w tej sprawie. To właśnie wtedy został sporządzony zachowany do dziś plan kina. – Pochodzi on z Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – wyjaśnił Kleczek. – Już wtedy obowiązywały dość rygorystyczne przepisy dotyczące liczby miejsc, odstępów pomiędzy siedzeniami, dróg ewakuacyjnych, bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Herman prowadził kinowy interes do 1935 roku, kiedy to splajtował. Od 1936 roku działało w tym miejscu kino „Apollo”. Co ciekawe – w kinie odbywały się nawet pokazy walk bokserskich z udziałem słynnego Adolfa „Bolko” Kantora.

●●●  
Spotkania z cyklu „Cymelia i osobliwości” także w tym roku będą odbywały się w każdy ostatni piątek w miesiącu. Przyglądając się konkretnemu obiektowi, będziemy się zastanawiali nad ważnymi wydarzeniami i zjawiskami z historii Śląska Cieszyńskiego

Krzysztof Szelong,  
dyrektor Książnicy Cieszyńskiej

Po I wojnie światowej założone zostało Kino Miejskie w sali ratuszowej. Służyło ono nie tylko do wyświetlania filmów, ale odbywały się tam różne imprezy o charakterze kulturalnym czy oświatowym. W latach 20. XX wieku władze miejskie dążyły do wybudowania nowego budynku kinowego, lecz plany te nie zostały nigdy zrealizowane. Także obecne kino „Piast” mieści się z boku ratusza.

Krótko, w przełomowych latach 1919-1921, istniał także Kinoteatr Macierzy Szkolnej o nazwie „Ornak”, a później „Piast”, korzystający z sali Domu Narodowego. Jak przystoi na tamte czasy oraz na organizację, która kino prowadziła, prezentowany był przede wszystkim repertuar patriotyczny. Jeden z seansów nosił na przykład tytuł „Idźmy do Ciebie, Polsko, Matko nasza”.

## Zasługują na wspólne upamiętnienie

Najślawniejszym Czechem walczącym w czasie II wojny światowej w polskim lotnictwie wojskowym był Josef František. W momencie tragicznej śmierci, 8 października 1940 r., był największym asem myśliwskim zarówno lotnictwa polskiego, jak i czechosłowackiego. Nie był jednak jedynym czechosłowackim pilotem walczącym w polskim mundurze. Karel Sýkora, członek „Sokoła” i Czeskiego Związku Bojowników o Wolność w Ostrawie, odnalazł nazwiska pilotów z Zaolzia, którzy zginęli, walcząc w biało-czerwonych formacjach RAF.

Konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołhejko-Chwastowicz, skontaktowała Karela Sýkorę ze Stanisławem Gawlikiem z Sekcji Historii Regionu działającej przy Zarządzie Głównym PZKO. – Po spotkaniu pan Sýkora przysłał mi tekst do publikacji, który przetłumaczyłem. Być może znajdują się czytelnicy, którzy dysponują jakąś wiedzą o lotnikach, którzy do dziś nie zostali

upamiętnieni na żadnym pomniku – napisał do naszej redakcji Stanisław Gawlik.

Czy więc znamy bohaterów z czasów II wojny światowej? I co wiemy o lotnikach RAF? Poszukiwania odpowiedzi na te pytania doprowadziły Karla Sýkorę do Przybora. Wspólnie ze Związkiem Lotników Republiki Czeskiej miasto zbudowało pomnik. Jego dominantą jest samolot MIG 15. „Ale dla mnie ważna jest tzw. Ściana Piety. Umieszczono tam nazwiska 41 pilotów pochodzących z okręgu morawsko-śląskiego, którzy zginęli w eskadrach czechosłowackich RAF lub innych lotniczych formacjach. Przy weryfikacji »listy« brakowało tam jednak pilotów, którzy zginęli w ruchu oporu. Po konsultacjach z burmistrzem Ścianę Piety uzupełniono o nazwiska: Miloslava Hulę, Jaroslava Mateja, Frantiska Sobotika, Miloslava Holomuckiego, Josefa Michala i Rudolfa Slivę, a także pilotów Vladimira Sopucha ze Sztramberku i Jaroslava Maška z Orłowej. Osiem

nowych nazwisk potwierdziło, że nasze starania były owocne, jednocześnie jednak zwróciłem uwagę na brak nazwisk Czechów poległych w polskich eskadrach RAF. Ich nieobecność była dla mnie niezrozumiała. Dlatego rozpocząłem poszukiwania i stwierdziłem, że nazwiska niektórych z nich znajdują się na wspólnych pomnikach w Czeskim Cieszynie, Trzyńcu, Hawierzowie, a także na cmentarzach, skąd pochodzą” – pisze Karel Sýkora.

Rezultatem jego badań stała się niedoskonała i krótka lista lotników, którzy zginęli walcząc w polskich dywizjonach RAF. „Prezentując ich z imienia i nazwiska mam świadomość, że spis ten nie musi być całkowity. Okazjonalne kontakty z historykami i naukowcami upewniają mnie jednak w przekonaniu, że warto podejmować ten wysiłek jego uzupełnienia. Bo odwaga i bohaterstwa śmierć lotników zasługują na coś więcej aniżeli kilka artykułów w czasopiśmie. W archiwach brytyjskich, polskich i krajowych z



Fot. ARC

pewnością znajdują się informacje, gdzie i jak dorastali ci piloci. Czego doświadczali w trudnych momentach swojego życia, jak wyglądała ich służba w siłach powietrznych przed Monachium, jakie przeszli przeszkolenia, awanse i honory? I jak dramatyczny był koniec ich życia” – stwierdza Karel Sýkora.

Jego zdaniem warto też szukać zdjęć, dzienników, korespondencji

czy danych lotniczych i wywiadów. „Trójjęzyczna publikacja, to najmniejszy możliwy sposób spłaty istniejącego długu wobec nich” – przekonuje czeski badacz, który uważa, że wszyscy urodzeni w okręgu morawsko-śląskim lotnicy wojsk sojusznicy, którzy zginęli w walce, zasługują na wspólny pomnik. Także ci, którzy zginęli służąc w polskich dywizjonach RAF. (wik)



## OD CIESZYNA DO BOGUMINA /8/ - DATYNIE DOLNE



K.D. Kadłubiec

### Jak Czoskuła szła do Pyrliczki

Hań downi se była tako wynk-szo dziedzina, jak nasze Datynie, kiero sie nazywała Szuszkowice. A w tej dziedzinie se mieszkaly dwie strasznie wierne kamratki. Jyny że kaźdo mieszkala na drugi stronie dziedziny, tóż miały dość daleko ku sobie. Choć już miały skoro osiom krzizicków na plecach, to fórt jedna drugóm łodwydzały, bo kaźdo była sama w chałupie. Tak jedna drugi pómo-gały, jak móglý.

Pyrliczka była już moc roków wdowóm, dziecek ni miała ani bliźsi rodziny, tóż jedynóm pociechóm była kamratka Czoskuła z drugigo kónca dziedziny. Czoskuła też była sama, ani se nie wydała, choć za swobody była dość gryfno. Galanów miała kupe, ale żodyn se ji nie uzdoł. Jedyn mały, drugi stary, tyn krziwy, a tyn szwidraty. I tak przebiyrała, a tyn zustała na ocet. I tak udyrżowała styki z tómy Pyrliczkóm. Ale co czert nie chcioł.

Roz se roznimógła Pyrliczka, tóż legła se do łóžka, rzecy: „Po-leżym ze trzi dni a bedzie dobre”. Ale za tydziny jeszcze leżała. Tóż baba lamyni: „Cóż se tu sama poczynym? Dyc tu z głodu umrzym”. Ale na szczynsi prziszeł listonosz z pyndzjóm, tóż go pyto: „Bydźcie tak dobry a skozejcie

Czoskuli, aby tu isto przisła mie opatrować, bo inaczy umrzym a bedzie mie mieć na sumiyniu. Koze niech se weźnie ze se bóm. Trowy tu je dość, napasie se, a te kapke mlyka to wypijmy. Aż jyny isto przidzie a pozbiyro zieliny, co tam jaki mo na lykarstwi”.

Tyn listonosz to pieknie załatwił i Czoskuła moc nie rozmyślała, zwióznała pore szrótoów do pinkliczka, zieliny też, aji pinióndze, co miała uszporowane na pogrzyb. Koze uwióznała na lancuszek, chałupe zamkła na sztyry rygle, przeżegnała jóm, aby jaki nieszczynsi nie prziszeł, i kroczo z kozóm, i rozmyślo, czy na co nie zapómniała. Ani se nie nazdała, kiej przisła aż ku rampóm, kiere ji prawie przed nosym spuścili, bo mioł jechać cug. I tóż baba aż zajowejcała: „Dyc mi ta Pyrliczka łumrze, niż tam dojdym”. Ale nie dało sie nic robić. Musiała czakać, aż cugi przejadóm, bo se tam krajcowały.

Wtym przisła sómsiadka i pyto se ji: „Na kaź wy z tómy kozóm idziecie? Ku capowi? Dyc capa mocie kónsek od chałupy”. – „Ale ni. Jo jidym opatrować Pyrliczke. A koze kludzmy ze se bóm, boby mi zdechła”. I tak babki dały sie do rzeczy, kaj sie gdo žyni, kaj se rozwodzajóm, co zdrognie, a co złacni, i ani sie nie pozdały, kiej cugi przejechały. Aż sie ram-

py zacły dzwigać, koza, kieróm Czoskuła uwióznała przedtym na rampe, szkarednie zabeczala, nogami zatrpepała, jynzyk wyplyniła. Ty sie obezdrzyły, a koza wisi we wyrchu. Czoskuła se oglóndo, kaj mo pytlczek ze zielinami a z pinióndzami, a tu ni ma nic. Koza wszystko zeźrała a teraz je na rampie. Jak Czoskuła nie skoczi do tej sómsiadki a zacnie jóm kudlic z wałsy, a trzepać, a prawi: „Tyś tynu je winna, bo mi tu wykłodosz jakisi drzisty, a jo przisła o koze i pinióndze, ty potworo jedna”. I tak skoczyły do siebie, i pieróm se na zabitóm.

Na szczynsi szli dwa szantarzi i miłe baby zawrzili do basy a rzecy: „Tu se społym domówcie, kiero je winno”. Za miesiönc ich puścili z haresztu, a jak se rozchodżyły, to jeszcze dwie godziny stoły społym i prawiły: „No, jak se zbiermy, to se to doopowiadómý, bo dzisio już ni mómy czasu”.

Czoskuła kalopym leci do Pyrliczki, rzecy: „Co też, borok, sama se tam pocznie. Czym jóm bedym lyczyc, dyc mi koza zieliny zeźrała”. I tak uważuje, i tyrcko ku jeji chałupie.

Ale jaki było jeji zdziwiyni. Chałupa zamknóto, tóż chodzi, burzi. Tak szła se spytać do sómsiada, a tam ji prawił: „Ja, ja, Pyrliczka już je tydziny pochowano. Czakała na jakómsi Czoskule, a nie

doczkała sie i musieli my jóm pochować”. Tóż Czoskuła jak nie ryknie a nie zacnie lamyntować: „Co se to porobiło? Już mi nic nie zustało. Kozy ni mómy, piniyndzy też ni ani tej nejlepszi kamratki. Tak abych szła teraz na stare roki po żebraniu. Ale jo wiyem, co zrobim. Siednym se na progu przed chałupe a bedym czakać, aż ta bioło przidzie po mie z kosóm”.

**Maria Kryglowa**

### O dwóch żebrokach

Tóż dwa żebrocy byli a żebrali. A jedyn tu, a drugi kónsek dali. A tyn jedyn prawi: „Tymu pomożono, kómu Pan Bóg pomoże”. A tyn drugi też żebroł, ale jinaczy: „Tymu pomożono, kómu cysorz pomoże”. A teraz jedzie cysorz, dziwo se, prawi: „No tóż ty prawisz: Kómu Pan Bóg pomoże, a tyn drugi, że cysorz”. Tak wziön, doł upiyc chlyb a piniyndzy doł do niego. A teraz kozoł dać tymu żebrokowi, co se dowołowol cysorza, aby nie musioł żebrać. Że mu tyn cysorz pumóg.

A tyn se teraz dziwo, tyn żebrok: „Krucy, taki chlyb mi też tu dali. Jaksi zokalec”. I szeł a doł go tymu drugimu żebrokowi. Prawi: „Tu mosz, bo teźes je bydny”. Nie prawił mu, czymu, jyny doł mu tyn chlyb. A tyn teraz jak rozkroł, tóż tam było pełno piniyndzy i tóż už nie żebroł.

A za jakisi czas jedzie cysorz zaś a posłócho, dziwo se. Żebroł zaś je. Ale tego už ni ma, kiery to powiadoł, że tymu pomożono, kómu Pón Bóg pomoże. I pyto se tego żebroka: „Tóż jak to, że żebrzesz? Dy jo ci doł chlyb upiyc z pinióndzami”. Prawi: „Co? Pinióndze?” – „Dycieś chcioł, aby ci tyn cysorz pumóg, takech ci doł zapiyc pinióndze”. Prawi: „Dyc jo to doł tymu kamratowi, bo se mi zdało, że to je zokalec”. I tyn cysorz potom prawi: „To jednako je tak, że tymu pomożono, kómu Pón Bóg pomoże, a nigdy jo”.

**Maria Kryglowa**

### Skónd je »szczyńsi«

„Szczyńsi” to je tako żywo mało chojinka, nejczynsi smreczek, kiero sie dziyń przed Wilijóm dowo do płotu tu w naszej okolicy. To było aji w Datyniach. Że to je ta pamióntka, jak tyn Pan Jezus se narodził, jak potom Heród kozoł ty dzieci wyzabijać do tych dwóch czy trzech roków. No a tak było, że kaj już byli ci zabójcy, tak dali se tam te chojinke, tak aby nie chodzili tam dwa razy. A ci ludzie, jak se to dowiedzili, tak gdo mioł to dziecko, tak se też tam te gałónzke styrzył. I potom prawił: „To je szczyńsi, że to dziecko zustało”. I od tego czasu tymu prawióm „szczyńsi”.

**Maria Kryglowa**

## Miłość cieszy się życiem

Dokończenie ze str. 1

Ludwika i Władysław nawet Lpo upływie 58 lat pozostali piękną parą. Uśmiechnięci, elegancy, wiąż pełni życia. – Co było w naszym życiu najpiękniejsze? Całe nasze życie było piękne. Czasem, kiedy siądziemy razem i wspominamy dawne lata, to nagle dochodzimy do wniosku, jak to wszystko szybko przemineło – w głos pana Władysława wkra-da się na moment sentymentalna nuta. – Doświadczenie nauczyło mnie, że wszystko, co dzieje się w życiu, ma sens. Jedno wydarzenie jest powiązane z innym i razem tworzą całość. Nieraz się zdarza, że coś nie idzie tak, jak chcemy. Po pewnym czasie okazuje się jednak, że wyszło to na dobre, a czasem nawet na lepsze – przekonuje.

Jego zdaniem, człowiek, żeby był szczęśliwy, musi być aktywny. Dobrze wykonana praca przynosi radość. A z kolei bez radości i śmiechu nie ma prawdziwego życia.

Po ślubie państwo młodzi zamieszkali razem z matką w domu rodzinnym pana Władysława. Jego ojciec nie żył już od piętnastu lat, a starszy brat dawno się ożenił. – Kiedy się tutaj przypro-wadziłam, z przodu domu były dwa pokoje i kuchnia mamy. W domu w Olbrachcicach miałam już kupione meble kuchenne, ale tu, w Stonawie, nie było ich gdzie postawić. Stały więc w przedpokoju, który przez to zrobił się

jeszcze bardziej ciasny – śmieje się pani Ludwika. Rozbudować dom udało im się „fortelem”. Ponieważ były to tereny objęte wydobyciem węgla, o pozwoleniu na budowę nie było mowy. Chyba że w grę wchodziła pralnia i zaplecze sanitarne. – Z pralni zrobiliśmy kuchnię, a z kuchni mamy – pokój. Żyliśmy wszyscy razem. Dziś to nie do pomyślenia, żeby młodzi mieszkali razem ze starymi! – dodaje moja rozmówczyni. Obecnie dom ma jeszcze dobudowane piętro i chociaż niedługo będzie miał 100 lat, nadal tętni życiem. Córka państwa Febrów została na ojcowiznie i mieszka tu razem z mężem i dwójką dorosłych dzieci.

Oprócz domu było gospodarstwo. Pole, krowa, świnia, kury i gęsi. – Kiedy była robota w polu, szliśmy razem. Dobrze, że żona pochodziła z gospodarstwa, bo cztery tygodnie po naszym ślubie mama dostała zawału. Sami musieliśmy więc sobie radzić – wspomina pan Władysław. Pozostałe prace małżonkowie dzielą według swoich zainteresowań i umiejętności. Ona gotuje, piecze, robi na drutach, a on majstruje w garażu i potrafi wszystko naprawić.

Lecz nie tylko pracą człowiek żyje. Moi rozmówcy zawsze prowadzili również bogate życie towarzyskie. – Kiedy byliśmy młodzi, lubiliśmy potańczyć i się zabawić. Na bale chodziliśmy w

cztery pary – Brodowie, Raszykowie, Glatzowie i my. Żona zawsze wspomina, że musiałem iść z balu ostatni – śmieje się Feber. „Na starość” też jednak nie siedzą w domu. Kiedy jest jakaś impreza PZKO albo, zwłaszcza kiedy wnuki były nieco młodsze, jakaś impreza szkolna, z chęcią biorą w niej udział. – Ważne, żeby nie przestać się ruszać, być aktywnym i wciąż interesować się życiem – dodaje. – Oboje mamy różne dolegliwości zdrowotne, chodzimy po lekarzach, ale wciąż jakoś się trzymamy. Mąż przez cały czas jest tak zajęty, że kładziemy się spać dopiero po północy – stwierdza jego żona. A recepta na udane życie małżeńskie „do grobowej deski”? – Umieć przyjąć kompromis, iść na rękę temu drugiemu i mieć dobry humor – uważają małżonkowie.

(sch)





pre-teksty i kon-teksty /100/



Krzysztof Łecki

## Wirus i spekulacje

Ponoć życie nie naśladowuje sztuki, a tylko telewizję albo kiepską literaturę. No cóż, jeśli tak, to przynajmniej w tym drugim przypadku stopień naśladowania może niekiedy budzić zdumienie. Ot, chociażby Dean Koontz – na literackiego Nobla liczyć raczej nie może, a przecież bohater jego powieści „The Eyes of Darkness” (z roku 1981 roku) opowiada o „najgroźniejszej broni Chińczyków z ostatnich dziesięciu lat. Nazwali ją »Wuhan-400«, ponieważ została wynaleziona w laboratorium RDNA mieszczącym się w pobliżu miasta Wuhan i była to czterechsetna odmiana wirusa stworzona w ich centrum badawczym. Wuhan-400 jest bronią doskonałą, zaraża tylko ludzi. Żadne inne żywe stworzenie nie może być nosicielem” (wydanie polskie, jako Leigh Nichols, „Oczy ciemności” 2009, s. 336). Więc może warto czytać nawet i kiepską literaturę, by dowiedzieć się czegoś o możliwych, realnych zagrożeniach? Tyle że pomysły takie nie jest nowy.

Weźmy powieść Jamesa Grady’ego „Sześć dni Kondora”. Poziomem dzieła Koontza

znacznie przewyższa, a nakręcony na jej podstawie obraz Sydney’ego Pollacka „Trzy dni Kondora”, w którym zagrał Robert Redford, Faye Dunaway, Cliff Robertson, Max von Sydow słuszenie uchodzi za klasykę filmu szpiegowskiego. Otóż Grady przedstawia w swej książce tajną placówkę CIA, w której czyta się...

...powieści sensacyjne z całego świata, żeby przewidywać ewentualne scenariusze przyszłych zamachów. Potraktować to jako zupełną fantazję? Słabo, ale jednak sobie chyba przypominam: po tragedii World Trade Center 11 września słyszałem, że bardzo podobny scenariusz zamachu można było wyczytać w jakimś sensacyjnym powieściadle. Albo taki Robert Ludlum. Pisarz stworzył nie tylko popularnego, znanego z książek i filmów super-bohatera Jasona Bourne’a (grali go Richard Chamberlain i Matt Damon), ale także nową jakość w powieści sensacyjnej – „global conspiracy thrillers”... Kiedy przeczytać mniej znane powieści Ludluma od tych, których bohaterem jest Bourne, to aż roi się tam od wizji globalnych spisków; aż włos staje na głowie, gdyby miały się realizować. Oczywiście, spiskowa teoria historii trąci absurdem, ale już spiskowa teoria polityki absurdem wcale być nie musi. Przywoływałem tu ilustracje z literatury kiepskiej, a przynajmniej zaledwie popularnej. Ale gdy rozpatrywać związki zamachów czy spisków z życiem, sięgnąć można i po inne, wzięte z bardziej ambitnej sztuki, przykłady. I nie to, że życie naśladowało w tych przypadkach sztukę. To sztuka opisała skrywaną przed szerszą publicznością rzeczywistość. Przykład? Nagrodzony w 2010 roku na 67. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji film Jerzego Skolimowskiego „Essential Killing” opowiada o więzieniach CIA w Polsce. Akurat po jego festiwalowej projekcji okazało się, że takie więzienia były, choć nieco wcześniej media głównego nurtu podobne podejrzenia zaliczały do politycznej paranoi. No cóż, jak widać naprawdę spiskowa teoria polityki nie zawsze musi być absurdem.

●●●  
**Czy jest koronawirus tylko „zemstą nietoperza”, jednym z chińskich przysmaków, którymi raczono się na targowisku w Wuhan? Czy może jest wyprodukowaną przez naukowców bronią biologiczną?**

II  
Po tej krótkiej wycieczce w rejony sztuki (filmowej) wysokiej wróćmy do literatury sensacyjnej, a konkretnie do jednej z przygód Roberta Langdona, bohatera kilku powieści Dana Browna. Otóż Langdon – po odnalezieniu świętego Graala i innych, równie realnie brzmiących przygodach – natrafia na swojej życiowej drodze na spisek szaleńca, który dla dobra ludzkości postanawia rozprześcić na całym świecie śmiertelny wirus. W ten sposób chciał poszatkować zbyt szybko – jako zdaniem – rosnącą liczbę ludzi na ziemi. Ciekawych tego, co ma w tej dramatycznej sytuacji do roboty uniwersytecki specjalista od symboli, czyli Langdon – odsyłam do książki Browna „Inferno”, albo do całkiem udanej ekranizacji Rona Howarda z Tomem Hanksem w roli głównej. Teraz chciałbym wydobyć z powieści Browna dwa wątki – strach przed przeludnieniem i wirus, który ma groźbę przeludnienia „zapobiec”. Przypomnę, u Koontza wirus miał być bronią, zapewnić jednemu z państw przewagę w przyszłym konflikcie zbrojnym. U Dana Browna wirus miał pełnić rolę regulatora ludzkiej populacji na całym globie. Dla dobra Ziemi, i ludzkości – oczywiście bez tych jej przedstawicieli, którzy

w wyniku „regulacji przez wirus” tracili życie. W tej perspektywie nie ma konkretnych wrogów czy przyjaciół, takie podziały schodzą na plan dalszy. Wrogiem jest przeludnienie. Stawką jest ocalenie planety. No cóż, temat przeludnienia nie jest, rzecz jasna nowy, zaprzęta teoretyków przynajmniej od czasów Malthusa, czyli od ponad dwustu lat. Ale od pewnego czasu jakby bardzo ożył.

III  
To wszystko, co wyżej napisałem, ma oczywiście związek z epidemią koronawirusa z Wuhan. Czy w ten sposób rozpoczęła się inna wersja Wellsovskiej „Wojny światów”? Czy jest koronawirus tylko „zemstą nietoperza”, jednym z chińskich przysmaków, którymi raczono się na targowisku w Wuhan? Czy może jest koronawirus wyprodukowaną przez naukowców bronią biologiczną? Gdyby zaryzykować pozytywną odpowiedź na to ostatnie pytanie, to pojawiają się inne kwestie do wyjaśnienia. Nie brak bowiem głosów, że wiedziano o zagrożeniu koronawirusem od dawna. Zlekceważono je? Uznano, że dobra – może coś tam, gdzieś tam, w jakimś marginalnym rejonie wielkich jak kontynent Chiny... Komentujący z USA, popularny dziennikarz internetowy Max Kolonko przekonuje, że w raporcie tamtejszej Krajowej Rady Wywiadu znalazło się stwierdzenie, że w Wuhan znajduje się źle zabezpieczone laboratorium, w którym bada się najgroźniejsze choroby świata. I że przed rokiem 2030 uwolniony zostanie nowy rodzaj wirusa, który „zabije wiele milionów ludzi, w każdym zakątku świata, w ciągu 6 miesięcy”. Jak jest naprawdę z koronawirusem, tego nie wiemy. Czy dowiemy się za jakiś czas? Nie wiadomo. I może dowiemy się nieprędko. Ot, tzw. incydent z Roswell z roku 1947. Podobno w trzech tzw. latających spodkach znaleziono ciała ludzkiego kształtu, tyle że liczące niecały metr wysokości, ubrane w metaliczne ubrania. Otóż Roswell pozostaje tematem spekulacji do dzisiaj.

SŁOWA Z KAPELUSZA /124/



Joanna Jurgała-Jureczka

## Dziewica poetessa



● **Jadwiga Łuszczewska, ps. literacki Deotyma. Ur. 1 sierpnia 1834 r. w Warszawie, zm. 23 września 1908 tamże, polska poetka i powieściopisarka romantyzmu, improwizatorka. Ma swoją ulicę w Gdańsku, Krakowie, Kutnie, Słupsku oraz Warszawie.**

Fot. ARC

Łaskawa pani. Złośliwa jest w tym świecie przekora. Dzisiaj dla interesów hipotecznych musiałam na chwilę wychylić się z domu i to zetknięcie się z mroźnym powietrzem tak mocno rozbudziło moją neuralgię, że muszę niestety pożegnać się z nadzieją spędzenia u łaskawych państwa wieczoru, z którego sobie obiecywałam tyle przyjemności. Chciej łaskawa pani przyjąć wynurzenie mego żalu szczerzego i najprzywiązańsze wyrazy... Et cetera, et cetera...

●●●  
Cóż to jest? To jest usprawiedliwienie nieobecności z 1887 roku. A kto je napisał? Deotyma, a właściwie Jadwiga Łuszczewska. Połowa Warszawy ją wielbiła, druga połowa z niej się śmiała. Śmiała się między innymi z jej napuszonego i koturnowego stylu, którego próbkę właśnie zacytowałam.

Matka Jadwigi, Nina, prowadziła tak zwany salon. Były to spotkania równie koturnowe, jak powyższe wynurzenie żalu i najprzywiązańsze wyrazy. Raz w tygodniu gromadziła się tak zwana śmietanka – literaci, artyści, prawnicy, naukowcy, wysoko urodzeni. Bywali więc na przykład Moniuszko i siostra Chopina, była Żmichowska, księżna Radziwiłłowa i Adam Potocki. Wizytowe suknie, rękawiczki, fraki. I inteligentne rozmowy, popisy. Ewentualnie gra w karty i bilard. Czasem czysta przyjemność, czasem udręka, bo na przykład deklamowali wszyscy, z wyjątkiem głuchoniemych – podsumował zgrzyliwie pewien znudzony gość. Gość ten dodał jeszcze, że karmiono tam strawą duchową. Bo „salon” zaczynał się około dziesiątej wieczór, a trwał prawie do rana. A w tym czasie podawano ciastka, herbatę, kawę i lurowaty poncz.

●●●  
Gwoździem programu była Deotyma – improwizatorka, nawiedzona wieszczka, poetessa. Matka wychowała ją na artystkę i wymyśliła dla niej pseudonim. I, w pewnym sensie, odsunęła od świata i narzuciła styl życia. Jadwiga była krępa, niska, rudą dziewczynką. Miała niewątpliwy talent, ale też i bardzo dbała o swój wizerunek. Nie wyszła za mąż. Została samotną wieszczką.

Kiedy umarła, pisano o niej, że oto odeszła dziewicza karmicielka ducha. A więc i dziewica, i matka.

A złośliwi mówili, że prawdziwej miłości i prawdziwego uczucie nie było nigdy w tym, co mówiła i pisała. Że może powinna się zakocharać, wyjść za jakiegoś księcia z bajki. I żeby ten książę okazał się zupełnie zwyczajnym facetem, a nawet – o zgrozo! – okładał ją cybuchem. Może wtedy obudziłaby się w niej prawdziwa poezja.

●●●  
Nie bardzo potrafię sobie wyobrazić okładania cybuchem, ani też wynikającego stąd natchnienia, ale wśród opinii o niej, obok hymnów pochwalnych na temat jej geniuszu, nieskazitelnych manier, poświęcenia własnego życia dla poezji i narodu, jest taka na przykład rymowanka:

**Smutno, kiedy Deotyma  
Na natchnienie się nadyma  
A tu obok cicho skomli  
Tkliwy wierszyk Syrokomli.**

Kim więc była? Ofiarą ambicji własnej matki? Grafomanką? Kobiętą chłodną, niezdolną do miłości? A może wieszczką, ikoną pokornej rezygnacji w imię wyższych celów? Pisała: – Miłość idealna, nie szatańska, jest to wieczna gra w ciuciubabkę z otwartymi oczami, dwojga ludzi różnej płci, z zachowaniem form „dobrego tonu”. Możliwe, ale nie bardzo rozumiem...

●●●  
Pewien poeta, który słyszał o salonowych spotkaniach u Deotymy, gromadzących kilkadziesiąt, a nawet i sto osób, poszedł. Uczestniczył, słuchał, patrzył. Na koniec powiedział: – Byłem pierwszy i ostatni raz. Jakiś owczy pęd! To wypociny, nie talent.

Nie byłam, oczywiście. I nie widziałam, nie słyszałam. Ale czytałam. I moim zdaniem, Deotyma była przede wszystkim bardzo samotna. Samotna w tłumie gości pijących w jej salonie kawę, herbatę i lurowaty poncz.





## Przystanek Zaołzie

Środa 19 lutego, godz. 18.25



## PIĄTEK 14 LUTEGO

**7.05** Czy wiesz, że... **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Wiolonczelista - Jerzy Nowosielski **12.50** Wilnoteka **13.10** Na sygnale. Tabletki na wszystko **13.45** M jak miłość (s.) **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Medyk, wiedźma i kat **16.30** Baw się słowami. Kazimierz Funk **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu. Bajka o szczęśliwym człowieku - Antoni Michalak **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Okrasa łamie przepisy. Sery z Żuław **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Wolny Ekran **23.00** Z pamięci. Jerzy Grotowski **23.10** Focus on Poland **23.30** Kabaret za kulisami. Kobieta w komedii.

## SOBOTA 15 LUTEGO

**6.10** Barwy szczęścia (s.) **7.15** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Okrasa łamie przepisy **12.25** Ojciec Mateusz 17 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.15** Zakochaj się w Polsce. Ostrów Wielkopolski **14.45** Muzyka na weekend **15.40** Wolny Ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Szansa na sukces. Eurowizja 2020 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Wojenne dziewczyny 3 **21.40** Sanatorium miłości 2 **22.35** Wielki test o miłości.

## NIEDZIELA 16 LUTEGO

**6.25** The Extra Mile **6.50** Lajk! **7.15** Pytanie na śniadanie **12.00** Między ziemią a niebem **12.35** W służbie... **13.00** Transmisja mszy świętej **14.15** Fajna Polska. Gołdap **15.15** Lajk! **15.35** Niedziela ze... **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Polskie ślady **19.15** Czy wiesz, że... **19.25** Nela Mała Reporterka. Magiczna noc w dżungli **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Zniewolona **21.45** Uwaga - premiera! Fale **23.10** Niedziela ze...

## PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO

**6.20** Wojsko-polskie.pl **6.45** Superkowe ABC **7.00** Figu Migu. Prezent **7.10** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Bajka o szczęśliwym człowieku - Antoni Michalak **12.50** Magazyn z Ameryki **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Wojenne dziewczyny 3 **14.40** One. Kobiety kultury. Urszula Grabowska **15.10** Kierunek Bornholm **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Kosmiczny Teleskop Athena **16.55** Superkowe ABC **17.10** Figu Migu. Prezent **17.20** Historia jednego obrazu. Białe kobiety - Leopold Gottlieb **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25**

Cafe piosenka **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 4. Niespodziewana odsiecz **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Morze Hallera.

## WTOREK 18 LUTEGO

**6.10** Pozyteczni.pl **6.45** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.00** Zwierzaki Czytaki. Wycieczka do zoo **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Białe kobiety - Leopold Gottlieb **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 4 **14.40** Morze Hallera **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakochaj się w Polsce. Ostrów Wielkopolski **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Zwierzaki Czytaki. Wycieczka do zoo **17.20** Historia jednego obrazu. Pejzaż zimowy z łyżwiarzami i pułapką na ptaki **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Koło pióra **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 17 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Ocaleni.

## ŚRODA 19 LUTEGO

**7.05** A to polski właśnie... Kopciuszek **7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Pejzaż zimowy z łyżwiarzami i pułapką na ptaki **12.50** Magazyn z Wysp **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Sanatorium miłości 2 **14.40** Polskie 100 lat. Spory o kształt stroju II RP **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? **16.55** A to polski właśnie... Kopciuszek **17.05** Nela Mała Reporterka. Magiczna noc w dżungli **17.20** Historia jednego obrazu. Gra w karty - Wouter Pietersz Crabeth **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Przystanek Zaołzie **18.45** Którędy po sztukę. Oskar Dawicki **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Echo serca **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Fajna Polska. Gołdap.

## CZWARTEK 20 LUTEGO

**7.15** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Gra w karty - Wouter Pietersz Crabeth **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Echo serca **14.40** Szansa na sukces. Eurowizja 2020 **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Wschód **17.00** Zaczarowany świat **17.20** Historia jednego obrazu. Dylizans - Stanisław Rozwadowski **17.30** Teleexpress **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Bezmiar sprawiedliwości **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Kierunek Bornholm **0.00** Magazyn śledczy Anity Gargas.

# Zesłańcy Sybiru

Mija 80. rocznica masowych deportacji Polaków na Sybir dokonanych przez radzieckie NKWD. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono w pierwszych transportach około 140 tysięcy obywateli polskich, łącznie zaś – według różnych szacunków – w przynajmniej 50 akcjach deportacyjnych od 400 do 500 tysięcy.

Wiele osób umarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród zesłańców były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

Pamięć o tych wydarzeniach nigdy nie powinna przeminąć, bo konstytuuje naszą narodową świadomość. Jednym z celów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” jest propagowanie wiedzy na temat historii Polski oraz podtrzymywanie jej znajomości wśród Polonii i Polaków mieszkających za granicą. Z tego względu proponujemy wydawnictwo „Zesłańcy Sybiru”, przygotowane przez lubelski oddział SWP oraz XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru w Lublinie i Polską Harcerską Szkołę Społeczną im. R. Traugutta w Brześciu. To wspomnienia świadków tych wydarzeń którzy doświadczyli okropności „białych obozów koncentracyjnych”, ale w nietypowej konwencji komiksu, dzięki czemu mogą być interesujące dla młodego pokolenia. Starszemu zaś przeżycia bohaterów unaocznia ilustracje.

Wydawnictwo dostępne jest w wersji PDF. Zachęcamy do jego pobrania. Poniżej zamieszczamy link, prosząc jednocześnie o cierpliwość w trakcie wyświetlania, a to ze względu na pokaźną objętość książki.

<http://wspolnotapolska.org.pl/wiadomosci.php?id=7109>.

**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”**



## Polska przyjazna

Ukraińcy uważają Polskę za najbardziej przyjazny im kraj. Takie są wyniki badań przeprowadzonych przez Centrum Badań Socjologicznych i Marketingowych „Socis”. Z sondażu wynika, że za najbardziej wrogo do nich nastawione państwo Ukraińcy uważają Rosję. – 40,8 proc. Ukraińców twierdzi, że Polska ma pozytywny stosunek do ich kraju, 5,2 proc. jest przeciwnego zdania – wynika z omawianego przez agencję Interfax-Ukraina sondażu ośrodka „Socis”.

Ok. 38 proc. ankietowanych uznało, że pozytywny stosunek do Ukrainy mają też Stany Zjednoczone, ok. 37 proc. – Niemcy, a ok. 32 proc. – Białoruś. 70,5 proc. badanych uważa, że Rosja ma wobec ich kraju wrogie nastawienie, przeciwnego zdania jest 6 proc. uczestników sondażu kijowskiego Centrum Badań Socjologicznych „Socis”.



Zdjęcia: ARC

Interfax-Ukraina podkreśla, że w przypadku każdego wyżej wymienionego kraju – oprócz Rosji – od 40 do 60 proc. badanych wskazało na neutralny stosunek do Ukrainy. W sondażu przeprowadzonym pod koniec stycznia wzięło udział 2 tys.

respondentów powyżej 18. roku życia we wszystkich regionach Ukrainy, oprócz Krymu i opanowanych przez prorosyjskich separatystów terenów Donbasu.

**„Kurier Galicyjski” /UKRAINA**



## SPORT

## Z hokeistami na huśtawce

Każdy zespół, który przyjedzie do Trzynca, musi się liczyć z ciężką przeprawą – w ten oto sposób skomentował wygraną swojej drużyny w Werk Arenie Pavel Patera, drugi trener BK Mlada Bolesław. Jego kurtuazyjne słowa były niemniej słabą pociechą dla Stalowników, którzy zaliczyli kiepskie spotkanie. Po reprezentacyjnej przerwie ważne trzy punkty zdobyli natomiast hokeiści Witkowice, wygrywając z Kometą Brno.



• Pod bandą szarżuje z krążkiem Aron Chmielewski. Fot. ZENON KISZA

Janusz Bittmar

### Kubel zimnej wody

Zgodnie z oczekiwaniami pojedynek dwóch najbardziej ofensywnych zespołów Tipsport Ekstraligi zamienił się w Werk Arenie w festiwal strzelecki. Na poligonie artyleryjskim poczuł się jak królik doświadczalny bramkarz Jakub Štěpánek, którego po czwartym straconym голу zmienił w trzydniowej bramce Lukáš Daneček. – Zaczęliśmy w dobrym stylu, ale po kontaktowym голу rywala nasza gra runęła niczym domek z kart – stwierdził Marek Zadina, drugi trener HC Stalownicy Trzinec. Gospodarze prowadzili w 5. minucie 2:0 po bramkach Adamskiego i Wolskiego, szybko jednak oddali inicjatywę na kije przyjezdnych. – Trzy stracone bramki w drugiej tercji pogrzebały nasze szanse na zwycięstwo – zaznaczył Zadina. Na

korzystniejszy obraz gry wpłynęły dopiero zmiany, na jakie zdecydowali się trzynieccy trenerzy w trzeciej tercji. Elitarni napastnicy wydłużyli swój czas pobytu na placu gry – głodny hokeja był zwłaszcza Martin Růžička, który dwukrotnie znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Krošeljem, ale za każdym razem trafił w jego parkany. Sukces święciła dopiero akcja Růžički z 58. minuty, zapewniająca kontaktową bramkę na 4:5. Jednak błędy, które przesładowały Stalowników w całym środkowym spotkaniu, nie ulotniły się również w nerwowej końcówce. Zamiast wyrównującej bramki i dogrywki kibice doczekali się kubła zimnej wody w ostatnich sekundach meczu, po bramce z kija Luntera na 4:6.

### Martin Růžička: To nie byliśmy my

Zagraliśmy w stylu, który do nas zupełnie nie pasuje. To nie byliśmy

my – ocenił przegraną napastnik Martin Růžička. Elitarny hokeista po wyleczeniu kontuzji wzmocnił siłę rażenia Stalowników. Jego instykt killera na pewno przyda się w najważniejszej części sezonu, czyli fazie play off. – W play off każdy błąd boli dwukrotnie. Dziś takich błędów popełniliśmy zbyt wiele, ale to na szczęście jeszcze nie faza pucharowa. Szybko wyciągniemy wnioski z porażki, bo ekstraliga pędzi dalej – dodał. Dosłownie: już dziś o godz. 17.00 zespół Trzyniec podejmuje w Werk Arenie drużynę Hradca Králové, a w niedzielę w derbach Witkowice.

### Sensacja pod Szpilberkiem

Niespodzianką powiało w Brnie, gdzie trzy punkty zdobyli hokeiści Witkowice. Ratuujący się przed spadkiem ostrawianie zagraли va banque, prowadząc od 6. minuty 2:0. Kluczowe bramki padły jednak w trzeciej tercji z kijów J. Hruški i

### TIPSPORT EKSTRALIGA

#### TRZYNEC –

#### ML. BOLESŁAW 4:6

Tercje: 2:1, 1:3, 1:2. Bramki i asysty: 3. Adamský (Novotný, Dravecký), 5. Wolski (Gernát, P. Vrána), 39. M. Kovařík (Martin Růžička), 58. Martin Růžička – 15. Skalický (Klepiš), 26. R. Zohorna (Plánek, Zbořil), 27. Najman (P. Kousal, Flynn), 30. Zbořil (Kašpar, Klepiš), 57. Bičevskis (Kašpar, Dlapa), 60. Lunter (Kašpar). Trzinec: Štěpánek (30. L. Daneček) – Kundrátek, Gernát, D. Musil, Galviš, M. Doudera, Zahradníček – Martin Růžička, P. Vrána, Wolski – Hrná, Marcinko, M. Stránský – O. Kovařík, M. Kovařík, Chmielewski – Dravecký, Novotný, Adamský – Hrehorčák.

#### BRNO –

#### WITKOWICE 2:5

Tercje: 1:2, 1:1, 0:2. Bramki i asysty: 14. Zařovič (Vincour, O. Němec), 27. Horký – 5. Schleiss (L. Kovář), 6. Roman, 32. Werbík (R. Černý, Dočekal), 45. J. Hruška (Šišovský), 59. Lakatoš. Witkowice: M. Svoboda – Štencel, Trška, Rosandič, Dudas, Výtisk, R. Černý, L. Kovář – Dočekal, Werbík, T. Kubařík – Bukarts, Roman, Lakatoš – Šišovský, J. Hruška, Schleiss – Dej, R. Veselý, Mallet. Lokaty: 1. Liberec 87, 2. Pilzno 80, 3. Sparta 79... 5. Trzinec 76, 11. Witkowice 53 pkt.

Lakatoša. Dla Jana Hruški gol na 2:4 miał dwuznaczny posmak. – Pogrążyłem bramkę swoich byłych kolegów z drużyny. Dlatego nie fetowałem głośno tego gola – zdradził doświadczony hokeista, który ma pomóc Witkowicom w uratowaniu ekstraligi. ▲

## Wiosna na murawach

Rusza wiosenna część sezonu w najwyższej klasie rozgrywek piłkarskich. Fortuna Liga w wiosennej odsłonie stoi pod znakiem walki o koronę mistrza, udział w europejskich pucharach i uratowanie skóry. W walce o europejskie puchary wciąż liczą się piłkarze Banika Ostrava, którzy do rozgrywek przystępują z 7. miejsca w tabeli. W sobotę podopieczni trenera Luboša Kozla zagrają na wyjeździe ze Slováckiem (14.30). Z kolei plan ucieczki ze strefy spadkowej snują w Karwinie. Zespół trenera Juraja Jarábka jutro o godz. 14.30 zmierzy się ze Zlinem.

W Ostrawie spore oczekiwania związane są z młodymi piłkarzami. Ze Slovácka wrócił Ondřej Šašík, do pierwszego składu drużyny przebił się 20-letni ofensywny pomocnik David Buchta. Karwiniacy też nie próżnowali. W sparingach z korzystnej strony pokazał się m.in. wypożyczony z Dunajskiej Stredy nigeryjski napastnik Abdulrahman Taiwo. Obiecująco zapowiadają się też gościnne występy Filipa Kubali ze Slovácka (ostatnio w barwach FK Fotbal Trzinec). (jb)

### OFERTA

**HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Trzinec – Hradec Kr. (dziś, 17.00), Witkowice – Pardubice (dziś, 17.30), Trzinec – Witkowice (niedz., 15.00). **CHANCE LIGA:** Hawierzów – Poruba (sob., 17.00).

**PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:** Karwina – Zlin (sob., 14.30), Slovácko – Ostrava (sob., 14.30). **SPARING:** Ostrava B – Trzinec (sob., 10.00).

**PIŁKA RĘCZNA – 1/8 PUCHARU CHALLENGE:** Karwina – Madeira (niedz., 10.30).

(jb)

## City Cross Sprint 2020

O tym, że nawet w dodatnich temperaturach przekraczających 10 stopni Celsjusza można w warunkach miejskich przeprowadzić zawody na biegówkach, przekonamy się już jutro w Ostrawie podczas kolejnej edycji City Cross Sprintu.

Narciarze biegowi po raz ósmy w historii zaprezentują swoje umiejętności w industrialnej strefie Dolne Witkowice. Pomimo niezbyt optymistycznych zapowiedzi meteorologów, organizatorzy zapewniają, że trasy biegowe zostaną nasnieżone w dostateczny sposób.

Czeska czołówka biegaczy narciarskich zmierzy siły z zawodnikami z całego świata. Udział w tegorocznym biegu potwierdził m.in. uczestnik igrzysk olimpijskich w

Soczi, Polak Paweł Klisz, obecnie członek grupy Bauer Team. Do największych gwiazd 8. Edycji City Cross Sprintu należy Norweg Even Northug, aktualny zwycięzca tegorocznej Izerskiej Pięćdziesiątki na dystansie sprinterskim. Grupa Bauer Team wydelegowała do Ostrawy kilku swoich zawodników. Czeskich barw będzie bronił m.in. Jan Šrail, dwukrotny mistrz RC (2015, 2016).

Narciarska zabawa pod kominami byłej dolnowitkowickiej huty, obecnie industrialnego zabytku Ostrawy, rozpoczyna się o godz. 14.30. Na pierwszy ogień wystartują zawodnicy w najmłodszych kategoriach. Kwalifikacje w kategoriach seniorskich zaplanowano na godz. 16.20. Po godz. 17.30 ruszają

kolejno ćwierćfinały, półfinały, zaś finał zawodów przewidziano na 18.40.

Organizatorzy obiecują, że śniegu powinno być pod dostatkiem. W tym roku ekipa techniczna ponownie skorzysta z najnowocześniejszego sprzętu do produkcji śniegu. O sprawny przebieg imprezy zatroszczą się m.in. fachowcy z ośrodka narciarskiego SKI Bílá. Podobnie jak w poprzednich latach z nasnieżonych tras



• Migawka z ubiegłorocznej edycji. Fot. ARC organizatorów

będą mogli skorzystać również amatorscy biegacze. W terminie od niedzieli 16 lutego do niedzieli 23 lutego trasy w Dolnych Witkowicach zostaną udostępnione

szerokiemu gronu miłośników biegówek i to za darmo. Zamknięcie tras zaplanowane na następną niedzielę będzie uwarunkowane aktualną sytuacją pogodową. (jb)



# INFORMATOR

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:** Nora (15, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Zakleté pírkó (14-16, godz. 17.00); Judy (14-16, godz. 17.00); Chlap na střídačku (14-16, godz. 19.30); Rabbit Jojo (14, godz. 19.30); Parasite (15, godz. 19.30); Richard Jewell (16, godz. 19.30); Tajni i fajni (17, godz. 17.00); Zabawa, zabawa (17, godz. 17.00); Wyspa Fantazji (17, godz. 19.30); Vlastníci (17, godz. 19.30); **KARWINA – Centrum:** Chlap na střídačku (14, 15, godz. 17.30; 16, godz. 20.00); Birds of Prey (14, godz. 20.00); Gang zwierzaków (15, 16, godz. 15.30); Małe kobiety (15, godz. 18.00); Wyspa Fantazji (15, 17, godz. 20.00); Judy (16, godz. 17.30); Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenia (17, godz. 17.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Chlap na střídačku (14-17, godz. 17.30); Narodziny Gwiazdy (14, godz. 19.00); Modelář (14, godz. 20.00); Kraina lodu 2 (15, godz. 15.00); Judy (15, 16, godz. 20.00); PAW Patrol (16, godz. 15.00); Wyspa Fantazji (17, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Přes prsty (15, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Chlap na střídačku (14, godz. 16.30; 15, godz. 17.30; 16, godz. 20.00); Judy (14, godz. 19.00); Wyspa Fantazji (15, godz. 20.00);

### Firmy budowlane

#### SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Przyjmujemy zlecenia na 2020 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów, wymiany okien.  
**Kontakt: 776 218 494, 774 085 874, 774 085 874 (CZ)**  
**+48 602 671 460 (PL)**  
**e-mail: jozefswakon@onet.pl**  
Szybka i fachowa realizacja zleceń  
Cieszyn, Puńcówka 93  
[www.swabud.cz](http://www.swabud.cz)

### Ogłoszenia do »Głosu«

przyjmowane są w dni powszednie:  
• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live)  
• W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)  
• W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)).

16, godz. 17.30); Kaczki z gęsiej paczki (17, godz. 10.00); **CIESZYN – Piast:** Zenek (14-16, godz. 15.00, 17.15; 17, godz. 15.30, 17.45); 365 dni (14-16, godz. 19.30, 21.45; 17, godz. 20.00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.; powtórki w pon. o godz. 23.05. Archiwum audycji: [radio.katowice.pl/Zaolzie](http://radio.katowice.pl/Zaolzie).

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 19. 2. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

▲ Zarząd MK PZKO zaprasza na Ostatki 2020 w sobotę 22. 2. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie: Taniec Chłopów z BB, ZR „Błędownice”, pary taneczne „Flodur”. Muzyka Władysław Folwarczny. Miejscówki w cenie 150 kc do nabycia w bibliotece w środy u pani Śmiłowskiej, tel. 714 576 527.

**GRÓDEK** – MK PZKO zaprasza w piątek 21. 2. od godz. 19.00 na Bal Ostatkowy. Muzyka Jan Młynek, występ pary tanecznej, bilet z kolacją 200 kc. Każda para przynosi podarunek do loterii.

**HAWIERZÓW-SUCHA** – MK PZKO zaprasza na tradycyjny Bal Papuciowy w sobotę 15. 2. o godz. 17.00 do świetlicy PZKO. Do tańca gra DJ Jędrzejczyk, ciekawy program – niespodzianka. Miła, rodzinna atmosfera, loteria i atrakcje balowe oraz bufet domowy są zapewnione. Wstęp dobrowolny.

**KARWINA** – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury Polskiej zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże marzeń” z Zygmuntem Rakowskim, tym razem o Uzbekistanie „W krainie Wielkiego Timura” w czwartek 20. 2. o godz. 16.30 do biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Fryszacie. Bilet wstępu 50 kc. Kontakt: e-mail: [pol-ske@rkka.cz](mailto:pol-ske@rkka.cz), telefon: 596 312 477.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 20. 2. o godz. 15.15 w bibliotece na rynku.

**LESZNA DOLNA** – MK PZKO zaprasza na spotkanie towarzyskie pt. „Kreplikówka” do Domu PZKO w sobotę 22. 2. o godz. 16.00, świetny program zapewniony, wstępne – od wagi, płacą osoby od lat 18. W cenie wstępnego poczęstunek. Każdy uczestnik przynosi podaru-

nek do tomboli. Małe dzieci, młodzież – mile widziani.

**ŁYŻBICE-WIEŚ** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich swoich członków i sympatyków na 17. edycję turnieju bowlingowego, który odbędzie się 15. 2. w „Quin Clubie” na Kamionce. Zbiórka o godz. 8.45. Dla zwycięzców przygotowane są ciekawe nagrody.

**MILIKÓW-PASIEKI** – MK PZKO oraz Macierz Szkolna koszarzyńskiej szkoły zapraszają na Bal Ostatkowy do Domu PZKO w sobotę 22. 2. o godz. 19.00. W programie kulturalnym wystąpi zespół „Bystrzyca”.

**NAWSIE** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na turniej par w brydżu towarzyskim, który odbędzie się w sobotę 29. 2. o godz. 10.30 w Domu PZKO. Wpisowe od pary 200 kc. Bufet oraz nagrody zapewnione. Zgłoszenia prosimy przysłać do 27. 2. na e-mail: [stasekg@gmail.com](mailto:stasekg@gmail.com).

**ORŁOWA-PORĘBA** – Uwaga! Z przyczyn technicznych doszło do zmiany terminu Zabawy ostatkowej na 22. 2. Początek o godz. 19.00. Zgłoszenia przyjmujemy pod nr. 734 899 912.

**PIOTROWICE k. KARWINY** – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza we wtorek 18. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO na prelekcję Marcela Balcarca z Wierznioiw pt. „Piesza pielgrzymka z Lizbony, stolicy Portugalii do Santiago de Compostela w Hiszpanii”.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 18. 2. na ciekawą wtorkową wycieczkę, która zaprowadzi nas na ostrawską hałdę Ema oraz na wieżę widokową w ratuszu (Nová radnice). Długość trasy około 8 km. Jedna grupa spotyka się w Ostrawie-Hranečniku o godz. 8.50, gdzie dojeżdżają autobusy z Karwiny i Hawierzowa. Odjazd autobusu nr 531 z Karwiny o godz. 7.59, z Hawierzowa (dworzec autobusowy) o godz. 8.20. Druga grupa pod kierownictwem Tacka Farnego wyjeżdża pociągiem z Cieszyna o godz. 7.46 do Ostrawy-Centrum. Od Zamku Śląskoostrowskiego, gdzie spotkają się obie grupy, kontynuujemy wycieczkę wspólnie. Kierownik Anna Siekelowa, nr. tel. 605 845 815.

▲ zaprasza w sobotę 15. 2. na tradycyjny Rajd zimowy. Dojście do chaty Gródek na Dziele (Energetyka) proponujemy trasą dowolną. Rejestrację w limicie czasowym 9.30-11.30 przeprowadzają kierowniczki rajdu: Anna Siekelowa, tel. 605 845 815 i Wanda Vampolowa, 732 731 214.

**SPOTKANIE ABSOLWENTÓW POLSKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SUCHEJ GÓRNEJ** – Dnia 6. 6. 2020 odbędzie się w Domu Robotniczym w Suchej Górnej spotkanie byłych absolwentów miejscowej polskiej szkoły podstawowej. Chętnych przedstawicieli poszczególnych klas prosimy o zgłoszenie się pod adres mailowy

[kris.marek@seznam.cz](mailto:kris.marek@seznam.cz) lub pod numer 777 071 667. Trzeba podać imię i nazwisko osoby reprezentującej daną klasę, telefon kontaktowy, rok ukończenia podstawówki, liczbę uczniów danej klasy i nazwisko klasowego. Zgłoszenia będą przyjmowane do momentu zapełnienia miejsc w sali miejscowego Domu Robotniczego.

**STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH w RC** – Zaprasza członków i sympatyków na zebranie członkowskie, które odbędzie się w piątek 14. 2. o godz. 15.30 w Czeskim Cieszynie, przy ul. Grabińskiej 1951/50c (siedziba firmy Emtest).

**WĘDRYŃIA** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na Bal Seniora, który odbędzie się w poniedziałek 24. 2. o godz. 15.00 w „Czytelni”. Zgłoszenia wraz z zaliczką 250 kc przyjmują rejonowi Klubu lub Karol Roszka, kom. 702 059 360, do 19. 2.

## WYSTAWY

**KONGRES POLAKÓW, Cz. Cieszyn, ul. Grabińska 458/33:** do 15. 3. wystawa pt. „Wacław Jan Lehmann. Z Cieszyna w podróż dookoła świata”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”, Rynek Wolności 52:** do 18. 2. na wystawie Agnieszki Grodzińskiej i Vitalii Shupliak pt. „Identity”. Czynna po, wt, czw i pt: w godz. 8.00-19.00.

**MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, ul. Oswobození, Karwina-Nowe Miasto:** do 19. 2. wystawa fotografików hawierzowskich. Czynna; po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czw: w godz. 9.00-19.00.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 29. 3. wystawa pt. „Wafasi na Śląsku Cie-

szyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2:** do 19. 4. wystawa pt. „Dotknij przyrody – Las”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Polna 964:** do 28. 2. wystawa pt. „Słodka pokusa”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

## CO ZA OLZĄ

**WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn:** Czynne codziennie w godz. 9.00-17.00.

## OFERTA PRACY

**AKADEMIA HANDLOWA W CZESKIM CIESZYNIE** poszukuje od roku szkolnego 2020/2021 pedagoga na etat fachowych przedmiotów ekonomicznych.

**Wymagania:** studia wyższe na kierunku ekonomicznym, dobra znajomość j. polskiego i j. czeskiego, kwalifikacja pedagogiczna (mile widziana), sumienność, rzetelność, kreatywność.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie życiorysu (CV) na adres: [info@oact.cz](mailto:info@oact.cz). GE-075

## OFERTY

**PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe.  
Tel. +48 601 532 642. GE-004

## ZYCZENIA



Dzisiaj, 14 lutego 2020, obchodzi swój zany jubileusz – 90. urodziny

### pani STEFANIA CZAPKOWA

z Lutyni Dolnej

Z tej okazji bukiet najwspanialszych życzeń zdrowia, szczęścia, radości każdego dnia oraz wszelkiej pomyślności składają synowie z rodzinami.

GE-063



Dnia 6 lutego 2020 obchodzili 60. rocznicę ślubu

### państwo

### WANDA i TEODOR KLIMSZOWIE

Z tej okazji kolejnych wspólnych pogodnych lat życzą syn, córka oraz wnuki.

GE-076

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTWO KULTURY



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

**Głos**

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Witold Kozdoń, [kozdon@glos.live](mailto:kozdon@glos.live) • Szymon Brandys, [brandys@glos.live](mailto:brandys@glos.live) • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz), e-mail: [postabo.prstc@cpost.cz](mailto:postabo.prstc@cpost.cz) • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS





**Klub 99 spotyka się w poniedziałek 17 lutego w Domu PZKO w Bystrzycy. Początek o godz. 11.00.**

## WSPOMNIENIA



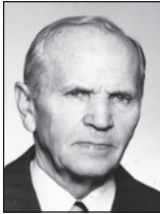
*Mijają lata, niktą marzenia,  
a pozostają tylko wspomnienia.*

Dnia 14 lutego 2020 obchodziły swoje 100. urodziny nasza Droga Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

**śp. MARIA ĆMIELOWA**  
z Bukowca

z kolei 10 lutego minęło 14 lat od Jej śmierci. Wspomina i nigdy nie zapomni córka z rodziną.

GE-069



Jutro minie 21. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. ADOLFA DZIKA**  
z Hawierzowa-Suchej

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GE-073

*Kto kochał i był kochany,  
nigdy nie będzie zapomniany.*

Dnia 14 lutego mija 15. rocznica zgonu naszej Kochanej Mamusi, Teściowej, Babcy i Prababci

**śp. MARII GAJZICOWEJ**  
z Lesznej Dolnej

Dnia 14 stycznia minęła 23. rocznica zgonu Jej Męża

**śp. JANA GAJZICY**

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

GE-074

*Czasu spędzonego z tymi, których kochamy,  
nigdy nie jest za dużo.*

Dnia 17 lutego 2020 obchodziłby 90 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś i Dziadzio

zapałony sędzia narciarski  
**śp. inż. KAROL KLUS**

O chwilę wspomnień i cichej zadumy proszą żona Hanna, oraz córki Halina i Grażyna z rodzinami.

GE-080



Dnia 12 lutego minęła druga rocznica śmierci naszej Kochanej

**KRYSTYNY MAROSZCZYK**  
z Trzyńca

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GE-081

## NEKROLOGI

*Kto w sercu żyje – nie umiera...*

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 10 lutego 2020 zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 76 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

**śp. GABRIEL KALINA**  
z Olbrachcic

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 15 lutego 2020 o godz. 11.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Olbrachcicach. W smutku pogrążona rodzina.

AD-005

Dnia 11 lutego 2020 zmarła nasza Kochana

**śp. JADWIGA MRÓZKOWA**

O chwilę wspomnień proszą siostry Wanda i Krysia.

RK-011

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 14 LUTEGO

#### TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.50** Doktor Martin (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy **15.10** Podróżomania **15.35** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Gliniarze i niemowlak (s.) **21.10** 13. komnata Debby Kahl **21.35** Wszystko-party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

#### TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Wspaniałe amerykańskie miasta **9.55** Nieistniejące światy **10.35** Odkryte skarby **11.20** Droga na Zachód **12.20** Królestwo natury **12.45** Chcesz mnie? **13.20** Tajemnice nazistów **14.10** Wielka Wojna Ojczyzniana **15.05** Afganistan 1979: Wojna, która zmieniła świat **16.05** Cudowna Ameryka **16.55** Tarcze czeskiego królestwa **17.25** Dynastia – film o serii **18.15** Zapachy albańskiej kuchni z Miroslavem Donutilem **18.45** Wieczorynka **19.00** 24 godziny praskiego metro **19.25** Powietrze to nasze morze **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Imię róży (s.) **21.55** Belfer (s.) **23.30** Fatamorgana (film) **1.20** Sto lat francuskiego lotnictwa.

#### NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Młody Sheldon (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kameňák (film) **21.30** Szybcy i wściekli (film) **23.35** Złoto pustyni (film) **1.45** Mentalista (s.).

#### PRIMA

**7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji (s.) **10.15** Zdrada i miłość (film) **12.10** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Strażnik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** SuperChef: 24 godziny do piekła i z powrotem **21.35** 10 minut prawdy (film) **23.35** Policja w akcji.

### SOBOTA 15 LUTEGO

#### TVC 1

**7.25** Nie bój się niczego (bajka) **8.15** Gejzer **8.45** Durrellowie (s.) **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Kto obudzi Pindrusa? (bajka) **14.10** Panienska z Wełtawy (bajka) **15.05** Madla śpiewa dla Europy (film) **16.50** Narzeczona (film) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Piecze cały kraj **21.10** Semafor „60” **22.35** Panowie, dbajcie o żony (film) **0.10** Bolkoviny.

#### TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Zou (s. anim.) **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.45** City: Przygoda **6.55** Mimi i Liza **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Wyprawa na hulajnodze **9.10** Nasza wieś **9.40**

Na muzycznym szlaku **10.05** Folklorika **10.35** Zapachy albańskiej kuchni z Miroslavem Donutilem **11.00** 13. komnata Marka Čermáka **11.30** Paryż w czasie wojny **11.45** Lotnicze katastrofy **12.30** Babel **12.55** Samotny jeździec Buchanan (film) **14.15** Historia osła **15.10** Podróż po południu Nowej Zelandii **15.40** Życie ssaków **16.30** W przyczepie po Słowacji **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Tarcze czeskiego królestwa **19.20** Wtajemniczeni **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Churchill (film) **21.50** Stan zagrożenia (film) **0.05** Imię róży (s.) **1.00** Dicte (s.).

#### NOVA

**7.35** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.55** Braciszek i siostrzyczka (bajka) **9.10** Za trzecim razem (film) **10.55** Przyprawy **11.50** Dzwoni do TV Nova **12.30** Poradnik domowy **13.45** Zamienimy się żonami **15.10** Walentynki (film) **17.35** Pacyfikator (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Król Artur: Legenda miecza (film) **22.50** Dziewczyna w czerwonej pelerynie (film) **0.45** Teksaska masakra pił mechaniczną (film).

#### PRIMA

**7.00** Meteor Monster Truck (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **8.55** Auto Salon **10.05** Prima Partička **11.15** SuperChef: 24 godziny do piekła i z powrotem **12.40** Zagadki kryminalne panny Fisher (s.) **15.10** Tajemnice Emmy Fielding: Zaginiona osada (film) **17.00** Moralność ponad wszystko (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Gliniarz (s.) **21.35** Śmierć utalentowanego szewca (film) **23.25** 10 minut prawdy (film) **1.30** Wyciąg (film).

### NIEDZIELA 16 LUTEGO

#### TVC 1

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Madla śpiewa dla Europy (film) **8.10** Uśmiechy Stanisława Neumanna **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O królu, astrologu, błaznie i trzech muzykantach (bajka) **14.05** Pierścień koguta Alektrya (bajka) **15.15** Nasza piątka (s.) **16.15** Kto jest kim (film) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Pułapka (film) **21.45** 168 godzin **22.15** Gabinet doktora Honzaka **23.00** Bolero (film) **0.40** Panowie, dbajcie o żony (film).

#### TVC 2

**6.45** City: Przygoda **6.55** Mimi i Liza **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Wielka Wojna Ojczyzniana **10.25** Historia ziemniaka **10.40** Nie poddawaj się plus **11.05** Nie poddawaj się **11.35** Chcesz mnie? **12.05** Królestwo natury **12.30** Słowo na niedzielę **12.35** Magazyn chrześcijański **13.00** Przez ucho igielne **13.30** Magazyn religijny **13.55** Na pływali z Chrisem Thomsem **14.25** Kot to nie pies **14.55** Ludzkość: Nasza wspólna historia **15.45** Barokowe serce Europy **16.10** Niezwykłe młode **17.00** Wspaniałe amerykańskie miasta **17.50** Sri Lanka **18.45** Wieczorynka **18.55** Folklorika **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rzeka bez powrotu (film) **21.35** Ziarnka piasku (film) **0.30** Mężczyźni na sprzedaż.

### NOVA

**6.05** Psi patrol (s. anim.) **6.55** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.45** Tom i Jerry Show (s. anim.) **8.05** Świnio pas (bajka) **9.20** Mama na obcasach (film) **11.40** Ostatnia piosenka (film) **13.50** Uzdrowiciel z tropików (film) **15.55** Jaś Fasola: Naciąga totalny kataklizm (film) **17.35** Podróż do wnętrza Ziemi (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.05** Odlamki **22.30** Na zabójczej ziemi (film) **0.20** Jaś Fasola: Naciąga totalny kataklizm (film).

### PRIMA

**6.55** M.A.S.H. (s.) **8.00** Natura pod lupą **9.10** Prima Zoom Świat **9.45** Tak jest, szefie! **11.00** Partia **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Ládi Hruški **13.25** Poradnik Pepy Libického **13.50** Jak zbudować marzenie **14.40** Śmierć utalentowanego szewca (film) **16.25** Sobowtóry (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Kocham cię w błękitcie (film) **22.20** Alibi (film) **0.55** Tajemnicza przeszłość (film).

### PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO

#### TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Durrellowie (s.) **9.45** Alimenty **10.05** 168 godzin **10.35** Gliniarze i niemowlak (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Rozmowy H z Pałacu K **14.40** Błękitny dzień (film) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Miejsce zbrodni Ostrava (s.) **21.15** Most! (s.) **21.50** Reporterzy **22.30** Na tropie **23.00** Kryminolog (s.) **0.00** Zawodowcy (s.) **0.50** AZ kwiz.

#### TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Historia osła **10.50** Życie ssaków **11.40** Babel **12.10** Magazyn religijny **12.35** Telewizyjny klub niesłyszących **13.05** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.15** Droga na Zachód **14.15** Najwspanialsze mosty świata **15.05** Świat z lotu ptaka **16.00** Przygody nauki i techniki **16.30** Lotnicze katastrofy **17.15** Tajemnica śmierci Hitlera **18.15** Barokowe serce Europy **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.25** Kawalek drewna **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Ludzkość: Nasza wspólna historia **20.55** Niezapomniany Concorde **21.40** Miloš Forman **23.25** Ucieczka Ulzany (film) **1.05** Queer.

#### NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** MasterChef Czechy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Młody Sheldon (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.30** Zamach (s.) **23.50** Mentalista (s.) **0.45** Mentalista (s.).

#### PRIMA

**7.20** M.A.S.H. (s.) **9.20** Policja w akcji **10.20** Zapach wanilii (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Policja Hamburg (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.30** Strażnik Teksasu (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Jak zbudować marzenie **23.25** Policja w akcji.

[www.glos.live](http://www.glos.live)

Aktualny serwis  
o Polakach na Zaolziu





# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...

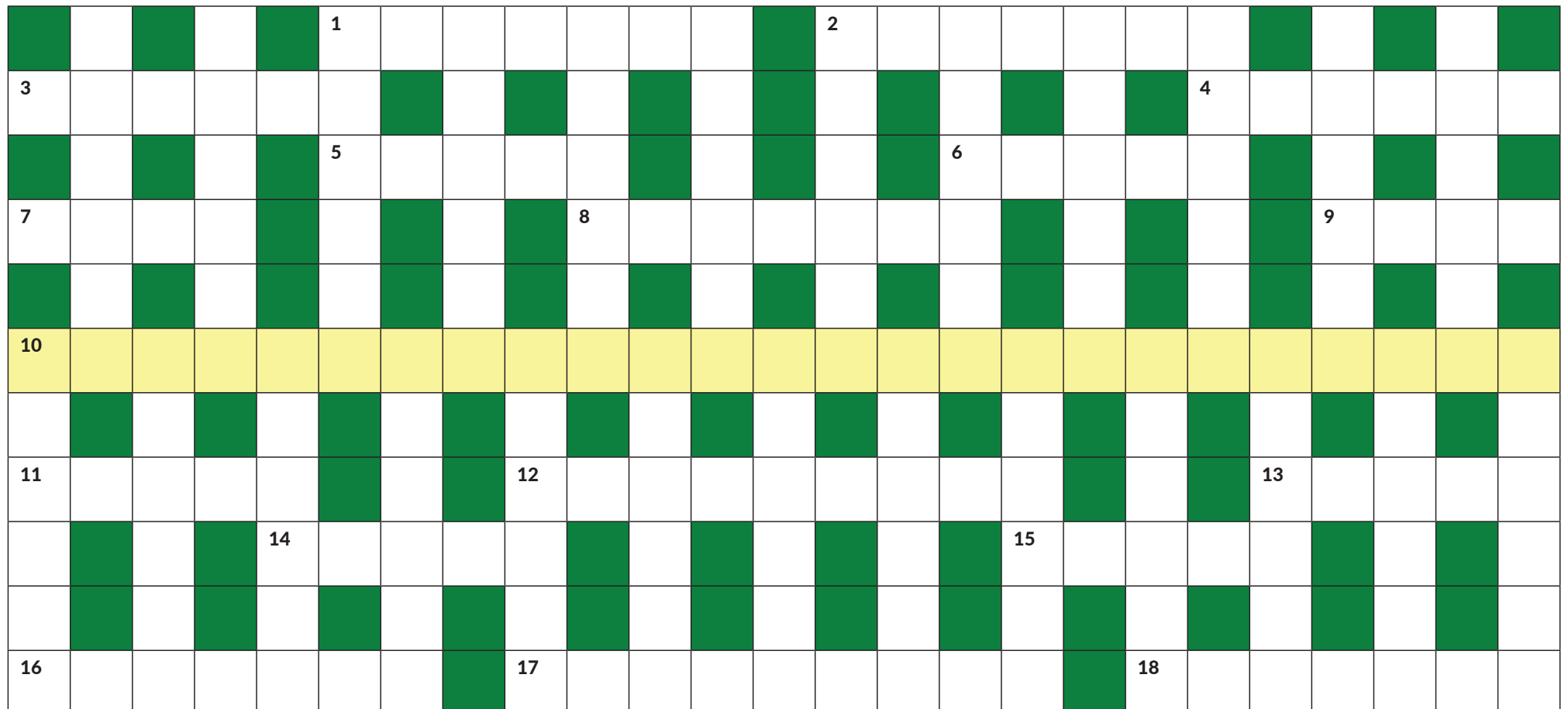


• Tym razem na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedzili Halina Krzyżankowa z Piosku, która przysłała nam współczesne ujęcie miejscowej szkoły, oraz Henryk Cachel z Karwiny-Raju. Dzięki niemu możemy podziwiać schronisko pod szczytem Wielkiej Czantorii.

### ...tak jest



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki kombinowanej jest myśl polskiego poety, satyryka i aforysty – Stanisława Jerzego Leca (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie).

#### POZIOMO:

- brukselska, pekińska lub włoska
- główny bohater uroczystości rocznicowych
- Bi dla chemika
- nierób, leń, miglanc
- dawna miara pojemności; ahtel
- drapieżny owad z rzędu muchówek
- powód do ukarania
- pomniejszona o odjemnik daje różnicę
- rzeka w Czechach i Niemczech, płynie przez Drezno i Hamburg
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

- malownicza wyspa u wejścia do Zatoki Neapolitańskiej
- dzielnica w prawobrzeżnej części Warszawy
- buty do gry w piłkę nożną
- John, brytyjski piosenkarz („Candie in the Wind”)
- lekki niepokój, lęk, niepewność
- diamentowe lub stalowe, do robienia otworów w metalu, drewnie
- zrzeczenie się władzy przez panującego
- kobieta początkująca w zawodzie, stażystka.

#### PIONOWO:

AIKIDO, AKCJOM, AMMANN, BIAŁKO, BOMBKA, BUŁAWA, CASTRO, ĆWIKŁA, EDMUND, JARMUŻ, KTÓRYŚ, LAWINY, LEPSZE, LOKALE, MURAWA, NARNIA, NATŁUC, OBEREK, ORIENT, POMPKI, STWORA, SZKOCI, TOKRAU, WACŁAW, WZROST

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
ADEPTKA, ŁOWIK, REMBERTÓW

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **26 lutego**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 31 stycznia otrzymuje **Ewa Bartulec z Wędryni-Zaolzia**. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

**Rozwiązanie krzyżówki z 31 stycznia:**  
NIE ODDAWAJ CZCI TYM, KTÓRZY CI JĄ ZABRALI